www.passa.waw.pl passa@passa.waw.pl

WYCHODZI OD 2000 ROKU

PASSA

ISSN 1640–405X

TYGODNIK SĄSIADÓW

URSYNÓW • MOKOTÓW • WILANÓW • LESZNOWOLA • PIASECZNO • KONSTANCIN - JEZIORNA

15 maja 2014 czasopismo bezpłatne Nr 19 (708)

www.passa.waw.pl

Cichociemni w biały dzień

Komandosi GROMU znowu na Ursynowie

Czyt. str. 2 i 3

FOTO LECH KOWALSKI

Wyborcze credo Guziała

Czyt. str. 6

Miasto ograbi Ursynów?

Czyt. str. 8 i 9

Co nam daje Unia

Czyt. str. 4

Program partii programem Narodu?

Wpadanie z jednej skrajności w drugą wydaje się naszą sarmacką specjalnością. Wielokrotnie już wspominałem w tym miejscu skądinąd piękne hasło polityczne powojnia: "Cały Naród buduje swoją stolicę". I rzeczywiście, ogromnym wysiłkiem wielu Polaków udało się w miarę odbudować Warszawę, zrujnowaną przez hitlerowskiego okupanta. W latach czterdziestych i pięćdziesiątych ubiegłego wieku była ona miejscem jeszcze bardziej kultowym niż Jasna Góra. Wycieczki z prowincji przyjeżdżały oglądać zrekonstruowaną Starówkę, ruchome schody przy Placu Zamkowym, no i wreszcie Pałac Kultury i Stadion Dziesięciolecia. Dziś przyjeżdżają, by popatrzeć na nowe atrakcje - przede wszystkim na Centrum Nauki "Kopernik" i Stadion Narodowy. Czy jest jednak jakaś różnica w ogólnopolskim spojrzeniu na Warszawę?

Różnica otóż jest. I to nader istotna. Stolica bowiem przestała już być oczkiem w głowie Polaków. Wciąż nie zmieniam poglądu, że traktują oni Warszawę jak dziwkę, którą się wykorzysta i porzuci, żegnając słowami: radź sobie sama. Przykładem takiego traktowania pozostawało do niedawna sławetne janosikowe, czyli haracz zdzierany z Gminy Warszawa w celu finansowego wzmocnienia innych gmin. I to zdzierany w wysokości nieproporcjonalnej do rocznych przychodów miasta. Posłowie z innych części kraju mieli głęboko w podpleczu akurat to, że budżet stolicy się nie dopina. Niektórzy zresztą nie bawili się w Wersal i mówili - bez gładkich słów, że mają to w dupie.

Stolica stała się w dodatku miejscem przechodnim dla demonstrantów wszelkiej maści, lubiących gromadnie protestować pod Sejmem, Urzędem Rady Ministrów lub pod siedzibami kierownictwa poszczególnych resortów. Jak nie demolujący miasto górnicy, to rozwścieczone pielęgniarki albo zdesperowani rolnicy urządzają w prestiżowych miejscach stolicy blokady i przemarsze, jakby brakowało awanturniczych rajdów pseudokibicowskiej tłuszczy, zmierzającej na mecze piłkarskie. Na domiar złego życie warszawiaków jest tym bardziej utrudnione, że trzeba nieustannie omijać wykopki związane z kluczowymi inwestycjami, takimi jak metro lub tzw. południowa obwodnica Warszawy, czyli po prostu autostrada, którą przeprowadza się przez tereny gęsto zabudowane, a przede wszystkim przez Ursynów. "Gazeta Wyborcza" bardzo się cieszy z autostradowej perspektywy, zachwalając trasę S2 jako doskonały wariant drogi lokalnej, która pozwoli łatwo dotrzeć z Ursynowa do Miasteczka Wilanów, a także w odwrotnym kierunku. Trochę mi to wygląda na plan, przewidujący, że codziennie rano mam wozić dziecko z rejonu Świątyni Opatrzności do przedszkola na Kabatach, korzystając z niezwykle szybkiego toru Formuły 1. Może to jednak się sprawdzi, chociaż dużo prostsze i racjonalniejsze byłoby połączenie ursynowskiej ulicy Ciszewskiego z wilanowskim traktem Branickiego. Ale o tej ewentualności raczej już trzeba zapomnieć, bo ktoś w stołecznym ratuszu chyba celowo pokombinował, żeby tę najprostszą drogę przegrodzić nowym osiedlem.

Prywata zdecydowanie przeważa w stolicy na dobrem publicznym. Chwilowe interesy samych urzędników i kolejnych deweloperów stają się kryterium najważniejszym przy podejmowaniu istotnych decyzji, bo obowiązuje stara, cyniczna zasada: po nas choćby potop. Dlatego z całą bezwzględnością betonuje się skarpy mokotowską i ursynowską, likwiduje otwarte obiekty sportowe i zagęszcza stołeczną zabudowę ponad wszelką miarę - jak to dzieje się chociażby na dawnym Służewcu Przemysłowym, gdzie każdą piędź ziemi obsadzono już biurowcami.

Poza wszystkim zaś nie szanuje się tradycji. Weźmy na przykład jeszcze jedno kultowe miejsce Warszawy - kompleks sportowy Legii. Chociaż nazwa klubu jest tu dominująca, wciąż zapomina się, że chodzi o obiekt, który od czasów międzywojnia pozostawał w gestii wojska, a teraz jest to własność gminy Warszawa. Przez wiele lat chodziło się jednak "na Legię", a nie na stadion Wojska Polskiego (obecnie Pepsi Arenę). Celem owych pielgrzymek było jednak nie tylko boisko piłkarskie, na którym szaleli Lucjan Brychczy i Kazimierz Deyna, lecz także sąsiadujący z nim odkryty basen pływacki, na którym pojawiały się najpiękniejsze dziewczyny i najpierwsi playboye stolicy. Z drugiej strony stadionu funkcjonowały również kultowe korty tenisowe, na których przed wojną mistrzyni olimpijska w rzucie dyskiem Halina Konopacka grywała z późniejszym gwiazdorem sportowej sprawozdawczości radiowej Bohdanem Tomaszewskim, a po wojnie Wojciech Fibak toczył pamiętny bój ze Szwedem Björnem Borgiem. Kortom, na szczęście, nic się nie stało i przyjemnie jest wejść tam do kawiarenki, której ściany zawieszone są zdjęciami mistrzów z dawnych lat, by w takiej otoczce obejrzeć na olbrzymim ekranie aktualną transmisję z występu Agnieszki Radwańskiej albo Jerzego Janowicza. W przeciwieństwie do tenisistów inne sekcje Legii straciły grunt pod nogami. Były mistrz Polski w biegu na 100 metrów Zenon Licznerski skarżył mi się ostatnio, że nie chciano go nawet wpuścić na piłkarską cześć Legii, gdzie chciał wraz z innym niegdysiejszym lekkoatletą zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie.

No cóż, dzisiejsza Warszawa stała się areną rozgrywki politycznych interesów, w której górę bierze raz jedna, raz druga partia. No i powraca stare peerelowskie hasło: program partii programem Narodu. W tym wypadku społeczeństwa stolicy. Może ma zatem rację kandydujący na prezydenta miasta burmistrz Ursynowa Piotr Guział, opowiadający się za tym, żeby urzędnicy samorządowi nie byli ludźmi z partyjnego nadania? Partyjniacy bowiem obracają się w swoim zamkniętym kręgu, nie dostrzegając szerszych interesów społecznych. Głównym ich celem jest zapewnienie posad sobie i rodzinie. Stąd rekordowo duża armia urzędników w Warszawie. A nie jest to, niestety, Armia Zbawienia.

PASSMITA
naczelny@passa.waw.pl

II Dzień Cichociemnych na Ursynowie

Szanowni Państwo

W najbliższą niedzielę Ursynów już po raz drugi będzie miał zaszczyt i honor gościć przybyłych do stolicy uczestników dorocznego zlotu Cichociemnych - legendarnej formacji - żołnierzy i ich rodziny. Wizyta na Ursynowie przedstawicieli środowiska Cichociemnych związana jest z inicjatywą podjętą przez władze Dzielnicy Ursynów utworzenia parku tematycznego pomiędzy Lasem Kabackim i Górą Trzech Szczytów, w którym w niekonwencjonalny sposób będziemy upamiętniać Cichociemnych i propagować chlubne tradycje tych elitarnych oddziałów.

Powstała już koncepcja zagospodarowania tego terenu, będąca efektem zamiaru władz Dzielnicy Ursynów wyrażonego w uchwałach Zarządu i Rady Dzielnicy utworzenia w okolicy Góry Trzech Szczytów parku im. Cichociemnych Spadochroniarzy Armii Krajowej. Niestety, pomimo naszych usilnych starań nadal nie uzyskaliśmy zgody Rady Warszawy na nadanie tej nazwy.

Wspomniana koncepcja, której wizualizacje będę eksponowane podczas imprezy, zakłada powstanie ścieżki treningowej z przeszkodami podobnymi do tych, na których odbywało się szkolenie spadochronowe Cichociemnych w Largo House na Wyspach Brytyjskich, a także kopie współczesnych przeszkód i urządzeń służących szkoleniu żołnierzy Jednostki Wojskowej GROM. Powstaną również elementy stałe i ekspozycyjne, które będą przypominać o chlubnej tradycji Cichociemnych.

To plany na przyszłość, ale atrakcji nie zabraknie już teraz, gdyż dzięki współpracy Dzielnicy Ursynów z licznym gronem współorganizatorów zaproponujemy Państwu bogaty i urozmaicony program II Dnia Cichociemnych na Ursynowie.

Wśród wielu propozycji pragnę zwrócić uwagę na przejazdy wojskowymi Hummerami, które w zeszłym roku przyciągnęły tłumy, ekspozycje pojazdów wojskowych, w tym czołgów PT 91-Twardy i Renault-17 (jedyny w Polsce) oraz broni współczesnej i historycznej a także pokazy technik samoobrony i sztuk walki. Specjalne atrakcje i pokazy przygotowały także Policja, Straż Pożarna i Straż Miejska i wojskowe grupy rekonstrukcyjne. Kulminacyjnym punktem imprezy będą skoki spadochronowe, które specjalnie na powitanie uczestników Dorocznego Zjazdu Cichociemnych wykonają członkowie J. W. GROM i BOA KG Policji. Bardzo widowiskowo zapowiada się także inscenizacja przedstawiająca taktykę akcji bojowej jednostki specjalnej i rekonstrukcja historyczna odebrania przez partyzantów skoczka Cichociemnego.

Zapraszam również gorąco do wzięcia udziału w grze terenowej i unikatowym Biegu Cichociemnych wzorowanym na treningu militarnym. Całość wzbogacą liczne prezentacje artystyczne, w tym koncert Orkiestry Wojskowej w Warszawie oraz występ orkiestry dudziarskiej Pipes & Drums występującej w strojach szkockich i orkiestry św. Patryka.

Piotr Guział
Burmistrz Dzielnicy Ursynów

Co nas czeka pod Kazoorką?

W niedzielę 18 maja 2014 r., na terenie zielonym na przedłużeniu ul. rtm. W. Pileckiego (przedpole góry Trzech Szczytów), odbędzie się piknik edukacyjny o charakterze militarno-historycznym pn. II Dzień Cichociemnych.

W bieżącym roku, 18 maja po raz drugi będziemy mieli zaszczyt i honor gościć Cichociemnych i Ich rodziny na Ursynowie. Tego dnia wraz z rodzinami Cichociemnych i Jednostką Wojskową GROM „Cichociemni" i pragniemy uczcić pamięć Cichociemnych Spadochroniarzy Armii Krajowej imprezą plenerową, podczas której zostanie zaprezentowany m.in. ciężki sprzęt wojskowy i survivalowy, humvee i quady, uzbrojenie dawne i współczesne, w tym wyposażenie bojowe używane przez jednostki specjalne. Odbędą się także skoki spadochronowe przygotowane przez J.W. GROM i BOA KG Policji, konkurencje sprawnościowo rekreacyjne, gra terenowa odwołująca się do historii Cichociemnych, prezentacje sprawności i działań podejmowanych przez instytucje współorganizujące imprezę oraz projekcje filmowe i spotkania z Cichociemnymi i Ich rodzinami.

II DZIEŃ CICHOCIEMNYCH NA URSYNOWIE

Teren zielony na przedłużeniu ul. rtm. W. Pileckiego (przedpole góry Trzech Szczytów).

Prezentacje plenerowe
Godz. 12.00 – 18.00

- przejazdy Hummerami i quadami wojskowymi,
- ekspozycja pojazdów wojskowych w tym m.in. czołg PT 91-Twardy, Renault-17, ratowniczych i terenowych,
- ekspozycja broni historycznej niemieckiej, radzieckiej i polskiej,
- prezentacja uzbrojenia i wyposażenia J.W. GROM,
- ekspozycja Muzeum 2 Korpusu Polskiego,
- inscenizacja stanowiska treningowego współczesnych sił specjalnych (shooting house),
- minipoligon – stanowisko do zabaw taktycznych z użyciem czujników na podczerwień,
- zawody łucznicze z nagrodami,
- zjeżdżalnie, i pneumatyczny tor przeszkód i most linowy dla najmłodszych,
- prezentacje Policji, Straży Pożarnej i Straży Miejskiej:
- pokaz współczesnego samochodu gaśniczego oraz samochodu star 20,
- stanowisko profilaktyczne - atrakcje dla dzieci w formie: kolorowanek, rebusów, krzyżówek, gier, zabaw sportowych i konkursów z nagrodami,
- przejażdżki oznakowanym skuterem, pokaz sprzętu patrolu „EKO",
- pokaz taktyk i technik podejmowania interwencji,
- pokaz pierwszej pomocy na fantomie,
- obozowisko harcerskie i ognisko,
- warsztaty plastyczne i animacje dla dzieci,
- komputerowe stanowisko symulacji prowadzenia samochodu osobowego i pojazdów ciężarowych,
- trening pokazowy GROM Combat, pokaz dynamiczny sztuk walki i samoobrony,
- grochówka wojskowa z kotła (bezpłatne talony dostępne podczas konkursów i o każdej pełnej godzinie w namiocie organizatorów obok sceny – ilość talonów ograniczona)

12.30 rozpoczęcie BIEGU CICHOCIEMNYCH (bieg z przeszkodami wzorowany na biegach treningowych sił specjalnych; dwudziestoosobowe grupy będą startować co 15 minut)

13.00 rozpoczęcie gry terenowej pn. „CICHOCIEMNI" (zapisy na terenie imprezy od godz. 12.00) przygotowanej przez J.S. 1025 w Pruszkowie im. ppor Tadeusza Nowickiego „Orlika" oraz J.S. 4051 we Włocławku im. gen. Broni Władysława Andersa

15.00 Inscenizacja dynamiczna akcji bojowej GROM (na trasie przejazdów Hamvee)

17.15 Skoki spadochronowe organizowane przez Jednostkę Wojskową GROM i Biuro Operacji Antyterrorystycznych Komendy Głównej Policji oraz spotkanie z Cichociemnymi Spadochroniarzami AK i Ich rodzinami.

18.15 Plenerowa inscenizacja podjęcia skoczka – Cichociemnego przez oddział partyzantów rekonstrukcja historyczna przygotowana przez GRH „Parasol" oraz GRH „Wolf"

Prezentacje sceniczne

Prezentacje sportów walki, treningi pokazowe, pokazy pierwszej pomocy, Funky Chics – pokaz taneczny, występ chóru Gimnazjum nr 94, GROM Combat - pokazy dynamiczny sztuk walki i samoobrony, Pipes & Drums orkiestra dudziarska z Częstochowy, Koncert Orkiestry Wojskowej w Warszawie, Fleciki Polskie i Tarabany – orkiestra św. Patryka przy Fundacji Edukacji dla Bezpieczeństwa, wystąpienia oficjalne organizatorów i przedstawicieli Cichociemnych i Ich rodzin, Skoki spadochronowe przygotowane przez JW. J.W. GROM i BOA KG Policji, wręczenie nagród zwycięzcom konkursu łuczniczego i gry terenowej, Koncert Garwolińskiego Teatru Muzycznego "W imię Niepodległej".

Organizatorami Dnia Cichociemnych na Ursynowie są:

Dzielnica Ursynów m.st. Warszawy,
Jednostka Wojskowa GROM „Cichociemni",
Fundacja im. Cichociemnych Spadochroniarzy Armii Krajowej,
Fundacja Edukacji dla Bezpieczeństwa, Fundacja Sprzymierzeni z GROM

Imprezę współorganizują: Ministerstwo Obrony Narodowej, Departament Wychowania i Promocji Obronności, Muzeum Wojska Polskiego, Dowództwo Garnizonu Warszawa, Wojskowe Centrum Edukacji Obywatelskiej, Wojskowa Akademia Techniczna, Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej m.st. Warszawy, JRG nr 17, Komenda Rejonowa Policji, Komisariat Policji Warszawa Ursynów, Straż Miejska m.st. Warszawy II Oddział Terenowy, Związek Harcerstwa Polskiego, Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej, Związek Strzelecki „STRZELEC", Jednostka Strzelecka 1025 w Pruszkowie im.ppor Tadeusza Nowickiego „Orlika" oraz Jednostka Strzelecka 4051 we Włocławku im. gen. broni Władysława Andersa, Firma GRAK – Anti Crisis Response Group, Ośrodek Szkolenia Agencja Ochrony COMMANDO 62, Stowarzyszenie Obrona Narodowa.pl, Grupa Rekonstrukcji Historycznej „Parasol", Grupa DSF, Szkoła Jazdy ELMOL, Parki liniowe Ju-Huu

Patronaty medialne:

Rzeczpospolita, TVP Warszawa, TVP Historia

DZIELNICA
URSYNÓW

Zarząd Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy:
Piotr Guział – Burmistrz
wraz z zastępcami
Witoldem Kołodziejskim, Piotrem Machajem,
Janiną Rogg i Lechem Skowronem

zapraszają na

II DZIEŃ CICHOCIEMNYCH na URSYNOWIE

piknik edukacyjny militarno - historyczny

niedziela 18 maja 2014 r.

godz. 12.00 – 19.00

W PROGRAMIE :

od godz. 12.00
Przejazdy Hummerami i quadami wojskowymi
Ekspozycja pojazdów wojskowych, ratowniczych i terenowych
Ekspozycja broni historycznej oraz uzbrojenia i wyposażenia J.W. GROM
Prezentacje Policji, Straży Pożarnej, Straży Miejskiej i grup rekonstrukcyjnych
Zawody łucznicze z nagrodami
Trening pokazowy GROM Combat, pokazy sztuk walki i samoobrony
Zjeżdżalnie i pneumatyczny tor przeszkód dla najmłodszych
Grochówka wojskowa z kotła
Występy estradowe:
Orkiestra Wojskowa w Warszawie
Pipes & Drums orkiestra dudziarska z Częstochowy
Fleciki Polskie i Tarabany
Funky Chics pokazy taneczne

godz. 13.00 (zapisy na terenie imprezy od godz. 12.00)
GRA TERENOWA „CICHOCIEMNI"
godz. 15.00
INSCENIZACJA AKCJI BOJOWEJ GROM
godz. 17.00
SKOKI SPADOCHRONOWE
przygotowane przez J.W. GROM i BOA KG Policji
Spotkanie z Cichociemnymi i Ich rodzinami

miejsce imprezy:

Teren zielony na przedłużeniu ul. rtm. W. Pileckiego (przedpole góry Trzech Szczytów)

parking przy ul. rtm. W. Pileckiego 106

organizatorzy

Dzielnica Ursynów m.st. Warszawy
Jednostka Wojskowa GROM "Cichociemni"
Fundacja im. Cichociemnych Spadochroniarzy Armii Krajowej
Fundacja Edukacji dla Bezpieczeństwa
Fundacja Sprzymierzeni z GROM

współorganizatorzy

patronaty medialne

RZECZPOSPOLITA TVP WARSZAWA TVP HISTORIA

WWW.URSYNOW.PL warszawa.ursynow Informacja: tel. 22 54 57 245, kultura@ursynow.pl

zakochajsię w Warszawie na Ursynowie

Wywiad z Wojciechem Olejniczakiem, posłem do Parlamentu Europejskiego

Jakie korzyści dla nas z Brukseli i Strasburga

Zacznijmy prowokacyjnie: po co nam w ogóle ten Europarlament? Zdaniem wielu Polaków nie wywiera on żadnego pozytywnego wpływu na ich codzienne życie.

Jest taki pogląd, ale muszę z nim polemizować. Proszę, by spojrzeć chociaż na sprawę ACTA. Miliony ludzi w Polsce i w Europie protestowały przeciwko zamachowi na wolność Internetu. Pod naciskiem tych protestów polski rząd postanowił odstąpić od tej umowy. Brak ratyfikacji ACTA w Polsce niczego jednak praktycznie nie zmieniał z punktu widzenia polskich internautów. Gdyby prawo to weszło w życie na poziomie europejskim, również ograniczałoby wolność polskich internautów. Dopiero odmowa ratyfikacja ACTA przez Parlament Europejski oznaczała, że trafia on do kosza. I tak się ostatecznie stało. Wtedy większość Europejczyków – mam nadzieję, że Polaków także – dostrzegła, że decyzje podejmowane w Parlamencie Europejskim mają bezpośrednie przełożenie na ich codzienne życie. Podobnie w kwestii opłat za roaming: to Parlament kończącej się właśnie kadencji intensywnie lobbował w Komisji Europejskiej za przedstawieniem propozycji jednolitego rynku usług telekomunikacyjnych, obejmujących m. in. zniesienie opłat roamingowych w UE. W kwietniu tego roku przyjęliśmy projekt rozporządzenia i już z końcem przyszłego roku Europejczycy będą mogli podróżować bez obaw o dodatkowe koszty. Wydaje mi się, że to istotny wkład Parlamentu Europejskiego w interes obywateli.

Był Pan posłem trzech kadencji, wicemarszałkiem Sejmu. Ostatnie pięć lat pracował Pan w Parlamencie Europejskim. Czym różni się praca w Brukseli i Strasburgu od pracy na Wiejskiej?

Różnica jest jakościowa. Parlament Europejski to zupełnie inna polityczna rzeczywistość. Tutaj nie ma polityki wizerunkowej ani PR-u. Jest nastawienie na ciężką merytoryczną pracę. Liczy się siła argumentów i umiejętność przekonywania do swoich racji; a także – zdolność do budowania koalicji w każdej drobnej z pozoru sprawie. Jeśli mam dobry pomysł, to mogę mieć pewność, że nie zostanie on z góry odrzucony tylko z powodu mojej przynależności partyjnej. Sam pracuję w dwóch ważnych komisjach: Rolnictwa oraz Rozwoju Regionalnego. Obie te komisje odpowiadają za sprawy, na które przypada trzy czwarte unijnego budżetu. W Komisji Rolnictwa pracowałem nad nowym kształtem Wspólnej Polityki Rolnej, a w Komisji Rozwoju Regionalnego nad kształtem polityki spójności.

Co pan zalicza do swoich brukselskich osiągnięć?

Mam nadzieję, że nie zabrzmi to nieskromnie, ale są to trzy duże sukcesy. Po pierwsze siedmioletni unijny budżet. Jeszcze kilka miesięcy temu nie było pewności, że budżet zostanie w ogóle uchwalony. W razie fiaska negocjacji budżetowych Unia funkcjonowałaby w oparciu o prowizoria. Pieniądze dla Polski byłyby zagrożone. Jednak dzięki twardej postawie Przewodniczącego Parlamentu Europejskiego Martina Schulza udało się wynegocjować przyzwoity budżet dla Europy. A dzięki grupie socjalistycznej, aż 23 proc. środków na politykę spójności będzie przeznaczone na Europejski Fundusz Społeczny, czyli między innymi na tworzenie nowych miejsc pracy. W tym sukcesie miałem swój udział.

Drugi sukces to nowa polityka spójności. W latach 2014-2020 nie będziemy w Polsce wydawać pieniędzy tylko na infrastrukturę, ale również na cele społeczne, na innowację i na naukę. To decydowało się właśnie w Komisji Rozwoju Regionalnego, w której pracuję.

Trzeci sukces to nowa Wspólna Polityka Rolna. Nie jest może tak innowacyjna, jakbym sobie tego życzył, ale daje polskiej wsi i rolnictwu możliwość dalszego rozwoju. Były też proponowane pewne rozwiązania, które mogłyby być problematyczne dla polskich rolników. Przekonałem posłów z innych państw do ich wyeliminowania. Polscy rolnicy mogą spać spokojnie.

A co warszawiakom z posła od rolnictwa? W Warszawie mieszka niewielu rolników!

Wspólna Polityka Rolna z kolei tylko z pozoru nie leży w polu zainteresowań warszawiaków. Owszem, w Warszawie jest niewielu producentów żywności. Jest za to 1,7 mln jej konsumentów. Powiem więcej, w Warszawie jest największe w Polsce zagęszczenie świadomych konsumentów żywności. A Wspólna Polityka Rolna to też troska o bezpieczeństwo żywności i wspieranie jakże cenionej przez warszawiaków żywności ekologicznej.

Przekonał nas Pan. Czy czymś jeszcze może się Pan pochwalić warszawiakom?

Mazowszu – a tym samym Warszawie – groziło drastyczne obcięcie funduszy w ramach polityki spójności. Przez ostatnie siedem lat nasz region rozwijał się bardzo dynamicznie. W tym samym czasie, inne europejskie regiony pogrążały się w kryzysie. W efekcie wysoki poziom PKB Mazowsza spowodował, że zaczęliśmy być klasyfikowani w Brukseli w tej samej grupie, co regiony rozwinięte. A to groziło zakręceniem kurka z pieniędzmi dla Mazowsza. Na szczęście, udało się zapobiec temu zagrożeniu. Zdecydowaliśmy, że te regiony, które dopiero wkraczają do grupy regionów wysokorozwiniętych, nadal będą mogły liczyć na udział w środkach z funduszu spójności.

Nie pochodzi Pan z Warszawy, ale przecież połowę życia mieszka Pan na Ursynowie…

Zgadza się. Ursynów to moja druga mała ojczyzna. Żyję problemami mieszkańców Ursynowa. Jak każdy warszawiak wiem, jak ważną inwestycją jest Szpital Południowy. Inwestycją, na którą czekamy już od lat 70-tych. Jak każdy mieszkaniec Ursynowa cierpię z powodu braku dogodnego połączenia drogowego z Wilanowem. Wiele emocji budzi we mnie Południowa Obwodnica Warszawy. Z jednej strony wiem, że jest ona niezbędna, z drugiej martwi mnie sam proces budowy, to jak wpłynie on na życie codzienne naszej dzielnicy.

W jaki sposób fundusze europejskie mogą zmienić na lepsze codzienne życie mieszkańców naszej dzielnicy?

Uważam, że w nowej perspektywie budżetowej Unii Europejskiej więcej środków należy przeznaczać na cele społeczne. Jak ważne jest to zagadnienie, widać właśnie na przykładzie Ursynowa. Nie ukrywajmy, Ursynów jest jedną z najzamożniejszych części naszego kraju. Z drugiej strony brakuje nam domu kultury z prawdziwego zdarzenia. Kolejna bolączka to zbyt liczne klasy w szkołach na Ursynowie. Uważam, że Unia powinna wprowadzać standardy europejskie również w usługach publicznych, służbie zdrowia. Wprowadzenie limitu liczebności klas w całej Unii Europejskiej to doskonały przykład społecznego zwrotu w całej Unii. Środki unijne należy wykorzystywać w ten sposób, aby miejsce w przedszkolu dla każdego dziecka było standardem. Wielkim wyzwaniem jest opieka nad seniorami. Na ten cel również możemy wykorzystać fundusze unijne. Podobnie uważam, że Unia powinna aktywnie wspierać budownictwo komunalne. Wszyscy znamy problemy przy ulicy Kłobuckiej. Eksperci ostrzegają, że Polsce grozi zapaść demograficzna. Aby jej uniknąć, należy przeanalizować wyniki badań opinii publicznej, w których młodzi ludzie mówią, dlaczego nie decydują się na dzieci. Pierwsza przyczyna to właśnie problemy mieszkaniowe. Powinniśmy wspólnie szukać rozwiązania tego problemu na poziomie europejskim.

Mówi Pan o uspołecznieniu funduszy europejskich. A co z drogami?

Oczywiście, nie znaczy to, że nie należy przeznaczać funduszy europejskich na inwestycje drogowe. Obwodnica Warszawy przecinająca Ursynów powstanie. Ważne jest to, aby proces jej budowy nie był zbyt uciążliwy dla mieszkańców dzielnicy. Ważną kwestią do rozwiązania jest sprawa bazaru na Dołku. Powinien jak najszybciej znaleźć nową lokalizację dogodną dla wszystkich mieszkańców.

Jest Pan nie tylko aktywnym politykiem, ale również sportowcem i prezesem Polskiego Związku Triathlonu.

Sport zawsze mnie pasjonował, dlatego różne jego dyscypliny uprawiam od dawna, a od dwóch lat - amatorsko trenuję triathlon. I niezwykle mi się podoba. To dyscyplina pełna walki i pasji. To także styl życia. Spróbujcie Państwo! Jestem także członkiem Zarządu Polskiego Komitetu Olimpijskiego. A do triathlonu zachęcam, bo to naprawdę wspaniała dyscyplina sportu dla osób w każdym wieku.

Półtorakilometrowe pływanie, 40 km jazdy na rowerze i jeszcze 10 km biegu. Poważne wyzwanie.

Są różne dystanse w triathlonie. Można pływać, jeździć na rowerze i biegać jeszcze dłużej. W jakim celu? Dla przyjemności. Nie ma większej przyjemności, niż zmaganie się z samym sobą, pokonywanie ograniczeń swojego organizmu. Radość po pokonaniu maratonu, czy dystansu triathlonowego jest absolutnie unikalna. Poza tym sport to zdrowie – to wytarty slogan, ale nikt go jeszcze nie zakwestionował. Jedynym problemem są kontuzję. Niestety, mnie nie omijają. Kontuzje sportowe to zresztą troska wielu sąsiadów z Ursynowa. Bo mieszkańcy naszej dzielnicy są chyba najbardziej usportowieni w całej Warszawie! Cieszę się, że możemy spotkać się chociażby na Biegu Ursynowa. Niezwykle ważne jest, aby na Ursynowie powstawały nowe ogólnodostępne obiekty sportowe, oprócz boisk do piłki nożnej, boiska do gry w badmintona, trasy biegowe. Warto też zainwestować w nowy, większy skate park.

Rozmawiał Jan Sarna

Wojciech Olejniczak jest posłem do Parlament Europejskiego z okręgu warszawskiego od 2009 roku. Pracuje w Komisji Rozwoju Regionalnego i w Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Zajmuje się dwoma najważniejszymi politykami Unii Europejskiej: Wspólną Polityką Rolną i polityką spójności.

Był ministrem rolnictwa w rządach Leszka Millera i Marka Belki. Wprowadzał polską wieś i rolnictwo do Unii Europejskiej. Zadbał, aby polscy rolnicy otrzymali na czas unijne dopłaty. Przygotował polskie rolnictwo do integracji europejskiej.

Swoją działalność społeczną rozpoczął w samorządzie studenckim w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. Został wybrany przewodniczącym Parlamentu Studenckiego na SGGW. A następnie przewodniczącym Parlamentu Studentów Rzeczpospolitej Polskiej – instytucji reprezentującej interesy wszystkich polskich studentów. Ukończył studia ekonomiczne na SGGW. Obronił pracę doktorską i otrzymał stopień doktora nauk ekonomicznych.

SIMPLY MARKET

Elea Polska Sp. z o.o., należąca do grupy Auchan (ponad 302 000 pracowników na całym świecie) jest właścicielem sieci supermarketów SIMPLY Market.
W Polsce sieć zatrudnia ponad 1200 osób i w związku z planowanym dalszym rozwojem, poszukuje osób do pracy na stanowisku:

Sprzedawca – Kasjer

Miejsce pracy: Warszawa Wilanów

Zakres obowiązków:
- zapewnienie profesjonalnej obsługi klienta
- dbanie o estetyczny wygląd i właściwą ekspozycję towarów
- utrzymywanie porządku i czystości na stoisku
- obsługa kasy fiskalnej i wspomaganie pracy innych działów w sklepie w razie potrzeby

Wymagania:
- zaangażowanie
- umiejętność pracy w zespole
- książeczka do celów sanitarno-epidemiologicznych
- mile widziane doświadczenie w pracy w handlu w branży spożywczej

Oferujemy:
- rozwój zawodowy w firmie o stabilnej pozycji na rynku
- podnoszenie kwalifikacji poprzez szkolenia
- zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę
- **umowę na czas nieokreślony po okresie próbnym (wynagrodzenie w kwocie 1900 PLN brutto)**
- wynagrodzenie oraz dodatkowo system premiowania
- **świadczenia z Zakładowego Funduszu Socjalnego**, w tym: bony na Święta Wielkanocne i Bożego Narodzenia, bony dla dzieci z okazji Mikołajek, bony dla dzieci w wieku szkolnym, dofinansowanie do letniego wypoczynku, dofinansowanie do żłobka i przedszkola, karty żywieniowe, pomoc w trudnych sytuacjach losowych, karta rabatowa na zakupy w naszych sklepach (po okresie próbnym).
- **bezpłatny pakiet opieki medycznej** w tym: **nieograniczony dostęp** do lekarza pierwszego kontaktu, laryngologa, dermatologa, ginekologa, okulisty, możliwość wykonania badania USG piersi, cytologii oraz szczepienia przeciwko grypie.

Osoby zainteresowane współpracą zapraszamy na SPOTKANIA REKRUTACYJNE, które odbędą się w dniach:
16.05.2014r. (piątek) oraz 20.05.2014r. (wtorek) w Centralnym Ośrodku Badawczo - Rozwojowym Opakowań w Warszawie, ul. Konstancińska 11.

Spotkania rozpoczną się o godz. 10.00 prezentacją oferty firmy, a następnie przeprowadzane będą rozmowy indywidualne z kandydatami do godz. 15.00.

Prosimy o zabranie ze sobą na spotkanie CV.
www.simply-market.pl

ZUS III Oddział w Warszawie

Dzień Otwarty w ZUS dla Osób Niepełnosprawnych 21 maja 2014 r.

zapraszamy w godzinach 9:00-14:00
do III Oddziału ZUS w Warszawie
ul. Czerniakowska 16

W programie:
* dyżur ekspertów ZUS
* dyżur pracownika Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych
* porady specjalistów z Fundacji Polskich Kawalerów Maltańskich w zakresie:
  - staże (finansowane w ramach projektu unijnego)
  - indywidualne szkolenia zawodowe
  - warsztaty aktywizacji zawodowej
  - pomoc w znalezieniu zatrudnienia
  - zajęcia praktyczne u pracodawcy
  - szkolenia podnoszące kwalifikacje z kursem obsługi komputera
  - transport i opiekę asystentów osób niepełnosprawnych
  - konsultacje z prawnikiem, pomoc psychologa i doradcy zawodowego
  - zakup sprzętu, opłatę czesnego, kursów przygotowawczych do egzaminów, opłaty egzaminacyjne oraz zakup książek do nauki
* punkt informacyjny Stowarzyszenia Przyjaciół Integracja
* stanowisko eksperckie Urzędu Dzielnicy Mokotów - Wydział Osób Niepełnosprawnych
* porady przedstawiciela Ośrodka Pomocy Społecznej - Ursynów

Oferujemy bezpłatne materiały informacyjne

DZIELNICA URSYNÓW

Urząd Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy

zaprasza mieszkańców okolic ulic:
Hawajskiej, Malinowskiego, Dybowskiego, Marco Polo, Miklaszewskiego, Amundsena

na spotkanie z

PIOTREM GUZIAŁEM
Burmistrzem Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy

Problemy społeczności lokalnej

Spotkanie odbędzie się
19 maja 2014 r. (poniedziałek) o godz. 18.00
Szkoła Podstawowa nr 310 im. Michała Byliny, ul. Hawajska 7

Kolejne spotkanie Burmistrza z mieszkańcami odbędzie się:
26 maja 2014 r., godz. 18.00, dla mieszkańców okolic ulic:
Małej Łąki, Małcużyńskiego, Żabińskiego, Moczydłowskiej, Stryjeńskich (od ul. Belgradzkiej do ul. Przy Bażantarni)
Szkoła Podstawowa nr 336 im. Janka Bytnara "Rudego", ul. Małcużyńskiego 4

WWW.URSYNOW.PL warszawa.ursynow

Konsultacje burmistrza z mieszkańcami okolic ul. Cybisa

12 maja br. odbyło się 14. spotkanie burmistrza Ursynowa Piotra Guziała z mieszkańcami w ramach cyklu spotkań „Problemy społeczności lokalnej". Tym razem w dyskusji wzięli udział mieszkańcy rejonu ul. Cybisa, Dunikowskiego, Sosnowskiego i Janowskiego.

Podczas 2,5-godzinnej dyskusji o lokalnych problemach głos zabrało kilkanaście spośród ponad prawie 80 zgromadzonych osób. Najczęściej poruszaną kwestią podczas spotkania była budowa bloku mieszkalnego przez firmę Włodarzewska S.A. Okoliczni mieszkańcy jeszcze raz wyrazili swoje negatywne zdanie na temat samej inwestycji, jak i uciążliwości związanych z jej realizacją. Zwracali uwagę na zniszczoną drogę dojazdową, problemy z parkowaniem, zniszczenie terenu zielonego. Burmistrz zwrócił uwagę, że wszystkie decyzje i zgody na inwestycję były wydawane albo w trakcie poprzedniej kadencji, albo przez władze Warszawy a nie Dzielnicy. Przypomniał też, że władze Ursynowa w obecnej kadencji zrobiły wszystko, co mogły, aby nie dopuścić do tej budowy, a w tej chwili należy doprowadzić do tego, aby sama budowa była jak najmniej uciążliwa, a deweloper partycypował np. w rewitalizacji okolicznych miejsc rekreacji.

Mieszkańcy poruszali również inne tematy: prosili o nasadzenia drzew na terenie zielonym przy ul. Cybisa, zwracali uwagę na niebezpieczne miejsca na okolicznych ulicach, brak miejsc w miejskich żłobkach, problemy z roszczeniami spadkobierców dawnych właścicieli tych terenów. Jak na wielu wcześniejszych spotkaniach, mieszkańcy zwracali też uwagę na złe funkcjonowanie straży miejskiej.

Podczas spotkania burmistrzowi towarzyszyli radni Dzielnicy Ursynów: Ewa Cygańska, Daniel Głowacz oraz Wojciech Zabłocki.

DB

Kandydat na prezydenta Warszawy Piotr Guział odkrył karty

Interes mieszkańców ponad urzędniczą samowolę

W siedzibie Warszawskiej Wspólnoty Samorządowej (WWS) przy ul. Marszałkowskiej 34/50 Piotr Guział, obecny burmistrz Ursynowa, przedstawił swój program wyborczy, który zamierza realizować jako przyszły prezydent Warszawy. Dokument zawiera kilka ciekawych punktów mających przyspieszyć rozwój stolicy.

WWS, będąca konfederacją złożoną z funkcjonujących na terenie miasta organizacji samorządowych oraz pozarządowych, chce odegrać w listopadowych wyborach ważną rolę, a tym samym stać się w przyszłości silnym klubem w Radzie Warszawy, zdolnym nawet przejąć władzę w mieście. Sam Guział zadeklarował udział w wyborach na prezydenta stolicy. Ostatnia konferencja prasowa, podczas której kandydat WWS ujawnił dziennikarzom swój program dla Warszawy, jest w praktyce początkiem jego kampanii wyborczej. Guział określił rządy Hanny Gronkiewicz - Waltz jako "nieudolne administrowanie miastem". Kandydat WWS chce całkowicie zmienić filozofię zarządzania stolicą. Jego zdaniem, nie ma możliwości realizowania śmiałych i wielkich projektów bez marzeń i wizji wykraczających wiele lat w przyszłość. To dlatego tak bardzo ceniony jest dorobek prezydenta Stefana Starzyńskiego.

WWS i jej kandydat na prezydenta chcą widzieć stolicę w perspektywie kolejnego pokolenia, szukając odpowiedzi na pytanie, jaka będzie Warszawa w roku 2044. Ta data kojarzy się bowiem z rokiem 1944. Sto lat to zdaniem działaczy WWS wystarczająco długi okres, aby miasto wyzwoliło się z pozostałości wojny, złego zarządzania w okresie realnego socjalizmu oraz chaosu transformacji ustrojowej. Cenne w programie wyborczym jest to, że Piotr Guział za jedno z kluczowych zadań swojej administracji uważa objęcie miasta w całości miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego, co uniemożliwi urzędnikom wydawanie decyzji po tzw. uważaniu i wykluczy uznaniowość będącą zmorą stołecznych urzędów.

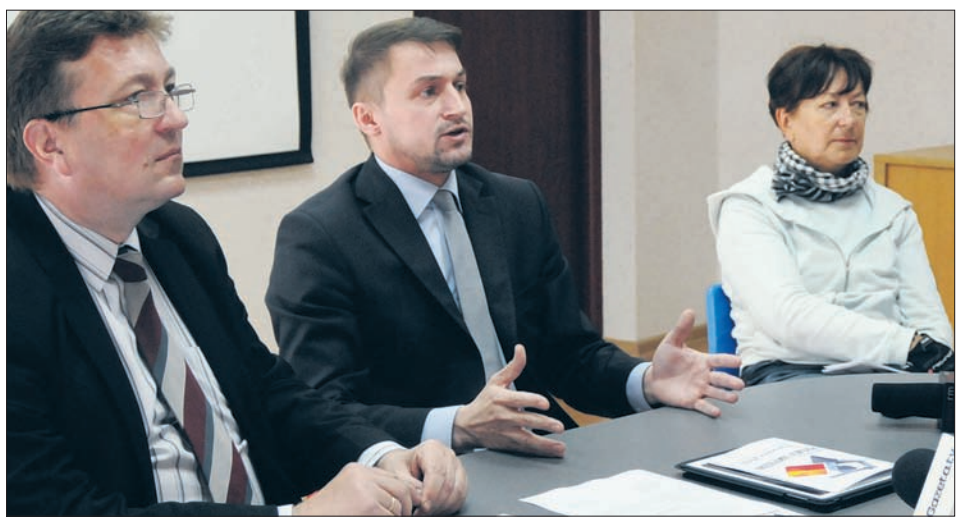

Kolejny cenny punkt to zamiar przekazania jak najwięcej kompetencji dzielnicom i radom osiedli, co jest zgodne z zapisami Europejskiej Karty Samorządu Terytorialnego. WWS chce wykorzystać potencjał warszawskich seniorów poprzez utworzenie w każdej dzielnicy centrów aktywności społecznej, będących miejscami spotkań pokoleń przekazujących sobie wiedzę i doświadczenie oraz zapał do działalności publicznej i społecznej. Centra miałyby współpracować z uniwersytetami trzeciego wieku, z instytucjami kultury i sportu tworząc sieć, służącą aktywizacji społecznej osób starszych. Istotną rolę w procesach decyzyjnych miasta miałyby odgrywać wyposażone w budżety rady osiedli, stanowiące trzon stołecznej demokracji.

Warszawa miałaby stać się bardziej atrakcyjnym miejscem dla prowadzenia działalności gospodarczej niż jest dzisiaj. Obecne władze miasta zupełnie zaniechały inwestowania w promocję działalności gospodarczej, obcinając w dwóch ostatnich budżetach środki na ten cel prawie o 80 procent! Jest to egzemplifikacja stosunku warszawskich władz do szeroko rozumianego rozwoju gospodarczego stolicy Polski. Następny punkt programu Guziała to uregulowanie pod względem prawnym i planistycznym statusu wszystkich nieruchomości w mieście, co ma stworzyć dynamiczny rynek nieruchomości działający z korzyścią dla mieszkańców oraz przedsiębiorców. Wysokie podatki od nieruchomości i inne opłaty lokalne nie będą niezbędnym narzędziem fiskalnym. Łatwiejszy wynajem i dzierżawa lokali oraz terenów komunalnych umożliwi prowadzenie konsekwentnej polityki czynszowej, preferującej usługi, drobny handel oraz firmy rodzinne.

Rozwój gospodarczy, oparty na osiągnięciach naukowych warszawskich uczelni, to zdaniem WWS i Guziała ważne źródło dochodów miasta. Warszawa musi opracować własny program rozwoju naukowo-technicznego oraz strategię promocji służącą przyciąganiu utalentowanych studentów i zatrzymywaniu wykształconych absolwentów. Promocja miasta objęłaby także pozyskiwanie innowacyjnych przedsiębiorców z Europy środkowej i wschodniej. Na ursynowskich Wyczółkach ma powstać największy w tej części Europy park naukowo-technologiczny. Pierwszy etap budowy Centrum Nowych Materiałów i Technologii Politechniki Warszawskiej przy ul. Poleczki 19 będzie kosztować 385 mln zł. Znajdą się tam m. in. kampus PW, inkubatory i akceleratory technologiczne oraz inne obiekty służące usprawnieniu przepływu wiedzy i technologii między uczelniami, instytucjami naukowo-badawczymi oraz przedsiębiorcami, szczególnie z sektora mikro-, małych i średnich przedsiębiorstw. Centrum zarządzane będzie przez konsorcjum czołowych uczelni i organizacji pracodawców.

Kierowców powinny ucieszyć plany Guziała w odniesieniu do usprawnienia w stolicy ruchu kołowego. W całym mieście ma zacząć działać inteligentny system zarządzania ruchem ulicznym, który dziś pod nazwą Zintegrowany System Zarządzania Ruchem funkcjonuje w okrojonej formie wzdłuż Al. Jerozolimskich i na Powiślu. System obejmie pełną regulację ruchu na skrzyżowaniach, regulację ograniczeń prędkości w zależności od liczby samochodów, zapewniającą płynność przejazdu, informację o utrudnieniach oraz informację wizualną sprzęgniętą z urządzeniami radionawigacyjnymi pojazdów. W centrum, wzorem wielu stolic Europy zachodniej, miałoby zostać wyodrębnione śródmieście ścisłe, wolne od ruchu samochodowego. Wokół Traktu Królewskiego, pomiędzy Nowym Miastem a Osią Stanisławowską, miałby powstać połączony system ulic i placów z częściowo lub całkowicie ograniczonym ruchem kołowym.

Skarpa Wiślana ma być bezwzględnie chroniona przed zabudowywaniem i niszczeniem zieleni. Pod skarpą miałaby rozkwitnąć dzielnica artystyczna nazywana, tak jak w Paryżu, Lewym Brzegiem. Sprzyjać jej będzie tradycja tego miejsca, sąsiedztwo Uniwersytetu Warszawskiego, bliskość bulwarów wiślanych i terenów piknikowych. Prawy brzeg Wisły stanie się zaś parkiem krajobrazowym, atrakcyjnym dla spacerowiczów i rowerzystów, stanowiącym przeciwwagę dla metropolitalnej zabudowy po przeciwnej stronie rzeki.

Kilka punktów programu wyborczego Piotra Guziała wygląda wyjątkowo ciekawie. Większość jest możliwa do zrealizowania, potrzeba jedynie woli politycznej. Czy WWS i Guział otrzymają od warszawiaków mandat zaufania wystarczający do wdrożenia śmiałych planów w życie, okaże się już za 6 miesięcy.

Tadeusz Porębski

List ● List ● List ● List ● List ● List ● List ● List ● List ● List ● List ● List

Przekroczenie norm hałasu

Biegli z zakresu akustyki, na zlecenie sądu, w sprawach prowadzonych z powództwa naszych Klientów wykonali pomiary klimatu akustycznego w lokalach znajdujących się pod adresem Meander 2a i Braci Wagów 11. W obydwu lokalizacjach pomiary wykazały brak właściwego klimatu akustycznego w pomieszczeniach oraz konieczność wykonania dodatkowej izolacji akustycznej.

Badanie klimatu akustycznego było przeprowadzone dwuetapowo. Najpierw biegli sądowi ustalili izolacyjność akustyczną przegród zewnętrznych. Następnie dokonywano pomiarów na zewnątrz lokalu. Na podstawie pomiarów wykonanych 17 i 18 marca 2014 roku biegli ustalili wartość miarodajnego poziomu dźwięku, który wyniósł dla pory dziennej ponad 60 dB, a dla pory nocnej ponad 57 dB. Otrzymane wyniki oznaczają niewielkie przekroczenie dopuszczalnego poziomu hałasu dla budynków mieszkalnych dla pory dziennej oraz duże (ponad 7 dB) przekroczenie norm hałasu dla pory nocnej.

Otrzymujemy również bardzo niepokojące sygnały o braku reakcji PP PL na wnioski o wykonanie izolacji akustycznej. Niektóre osoby próbują bezskutecznie dochodzić swych praw na drodze polubownej nawet od 2008 roku.

W razie potrzeby służę dodatkowymi informacjami.

Z poważaniem,
Mariusz Gajda
Prezes Zarządu Trynity Sp. z o.o.
ul. Tamka 45, 00-355 Warszawa

List ● List ● List ● List ● List ● List ● List ● List ● List ● List ● List ● List

Warszawa,2014.05.09.

Do Burmistrza Dzielnicy Ursynów
Piotra Guziała

Szanowny Panie Burmistrzu

W imieniu mieszkańców zamieszkujących w rejonie ulicy Bartoka uprzejmie zapraszam Pana , aby zobaczył Pan jak w zarządzanej przez Pana dzielnicy, zaniedbana jest ta jedna z najstarszych ulic i jej okolica.

1/
Proszę wyjść z metra na stacji Ursynów na stronę Dolina Służewiecka i następnie skierować się na ulicę Koncertową. Codziennie tędy wychodzą setki osób, w tym rodziców z dziećmi do dwóch przedszkoli, uczniów dwóch szkół, ludzi spieszących się na pływalnię, boiska, korty tenisowe - największe w tej części Ursynowa tereny sportowe. Przechodzić muszą przez gliniaste podłoże, zamienione w bajora w porze deszczów – konieczne jest zagospodarowanie tego wyjścia, zgodnie z wydeptanymi przez tysiące butów ścieżkami.

2/
Proszę przespacerować się ulicą Bartoka, a zobaczy Pan wzdłuż ulicy zdziczałe krzewy, rosnące rzadko i łysiny trawników. Wzdłuż budynku garaży został rozpięty łańcuch, zardzewiały i poprzerywany.

3/
Mieszkańcy tej części Ursynowa oczekują od Pana zagospodarowania wyjścia z metra i zadbania o zieleń wzdłuż ulicy Bartoka.

Z poważaniem
Agnieszka Metelska

Na majówkę, na Siekierki

Parafrazując wiersz Wandy Chotomskiej „Na majówkę, na majówkę,razem z mamą, razem z tatą…" warto dodać – „Na Siekierki". Dorożkarnia, Fundacja Bo Warto oraz Szkoła Podstawowa nr 3 zapraszają na II Siekierkowską Majówkę 18 maja (w najbliższą niedzielę).

Starsi warszawiacy z pewnością pamiętają dawne majówki, na które często z wałówką wyjeżdżali za miasto. Jak widać tradycja majówek nie ginie.

Impreza odbędzie się na podwórku Dorożkarni i boisku Szkoły Podstawowej nr 3, w godz. 15:00 – 20:00

W programie wiele atrakcji:

15:00 – mecz piłki nożnej dziecięcych reprezentacji: Siekierki contra Stegny – boisko szkoły

15:30 – słonie na spadochronie – warsztaty dla dzieci do 2 lat i rodziców – s. 23 w Dorożkarni

15:30 – warsztaty taneczne (dla wszystkich) do clipu Happy Siekierki – parking Dorożkarni

15:30 – malowanie szklanek – podwórko Dorożkarni

15:30 – warsztaty ceramiczne – podwórko Dorożkarni

16:00 – mecz piłki nożnej urzędnicy Mokotowa contra mieszkańcy Siekierek – boisko szkoły

16:30 – Słonie na spadochronie – warsztaty dla dzieci do 4 lat i rodziców – s. 23 w Dorożkarni

16:30 – kręcimy clip Happy Siekierki – parking i boisko Dorożkarni

19:00 – Muzyczna karuzela – koncert zespołu wokalnego DOM (Dziecięcy Odjazd Muzyczny) – s. 1 w Dorożkarni

a ponadto:

- kulturalna wyprzedaż garażowa dla mieszkańców Siekierek*
- zabawa fantowa „Zamienił stryjek siekierkę na kijek"
- rodzinne potyczki sportowe: wyścigi na hulajnogach, w kaloszach, kręgle, boule, sąsiedzki turniej warcabowy
- wspólne grillowanie, domowe wypiek i wata cukrowa
- plenerowy dmuchaniec/skakaniec dla najmłodszych
- tańcowanie i śpiewanie, i twarzy malowanie i wiele innych niespodzianek

Można też przynieść książki, filmy, płyty, czasopisma, gry itd. - wszystko, co kojarzy się z kulturą i sprzedać w kulturalnej wyprzedaży garażowej lub wymienić.

Zgłoszenia: biuro@dorozkarnia.pl do 16 maja, do godz. 14:00.

Mirosław Miroński

Impreza goniła imprezę...

W weekendzie, który rozpoczął się w piątek 9 maja, a zakończył dwa dni później, w ursynowskim Domu Sztuki SMB "Jary", impreza goniła imprezę.

Wszystkie nie tylko spełniły oczekiwania pokładane w nich przez organizatorów (odbiorcy chyba mogą powiedzieć to samo), ale też każda z nich była inna.

Zaczęło się od literatury, a ściślej od dowcipnego, ale i pełnego mądrych refleksji spotkania z pisarką, pedagogiem i dziennikarką Lisą Gutowską, prezentującą książkę„Pełnia życia". Przekonywała jej adresatki - dojrzałe panie - do tego, by na emeryturze nie myślały wyłącznie o „tradycyjnym" poświęcaniu się i wyrzeczeniach dla dzieci i wnuków, ale również o czerpaniu dla siebie przyjemności z życia.

Wiele uwagi poświęcono wzajemnej życzliwości, ułatwiającej ludziom współżycie, a wciąż jeszcze za mało widocznej w naszym kraju, choć - trzeba przyznać - ostatnio pod tym względem dużo zmieniło się na lepsze.

Potem przyszedł czas na Melpomenę: aktorom działającego w Domu Sztuki Teatru Seniora i reżyserowi przedstawienia "Życie to nie teatr", Wojciechowi Sanejce, udało się stworzyć w tym spektaklu intymną atmosferę kawiarni literackiej (a więc jednak znów literatura, tyle że tym razem poezja), w której grono przyjaciół spotyka się, aby recytować wiersze, odgrywać skecze, śpiewać piosenki.

Piątkowy wieczór zakończył się odkryciem talentu wokalnego młodej wokalistki, akompaniującej sobie na gitarze, Agacie Konador: ma ładny głos i wyśpiewuje nim własne, zarówno polskie, jak i angielskie, a co najistotniejsze - mądre teksty swoich piosenek.

Słowa wdzięczności należą się ursynowskiej radnej Ewie Cygańskiej, bo to ona zaproponowała Domowi Sztuki spotkanie z Lisą Gutowską i mini-recital Agaty Konador.

W sobotę Teatrzyk Dziecięcy Siadaj - Pała! popisał się przedstawieniem Małgorzaty Grzesikowskiej "Jak wyglądają anioły". Autorce i reżyserce udało się wybrnąć z kwadratury koła: ukazania na scenie w sposób atrakcyjny zarówno dla najmłodszych, jak i dorosłych, a przy tym taktowny, bolesnego problemu tzw. trudnych dzieci z rozbitych rodzin.

Jak na sobotę przystało, nie mogło w niej zabraknąć tańca. W widowisku Katarzyny Zubrzyckiej zatytułowanym "Za daleko" - profilaktycznym, mającym przestrzec przed uzależnieniem od narkotyków - grupa młodzieżowa "Mimo Wszystko" z pasją wykonała zróżnicowane choreograficznie i oświetleniowo etiudy taneczne. Zubrzycka pokazała też swój wstrząsający reportaż filmowy, w którym nastolatki, nie pokazujący twarzy, dzielą się swoją wiedzą, a raczej niewiedzą, o narkotykach i zagrożeniu płynącym z ich "brania".

Specjalizujący się w spektaklach dla dzieci Teatr Banasiów wstrzelił się idealnie z niedzielnym przedstawieniem "Wiosna jest tuż, tuż", bo tytułowa pora roku rzeczywiście jakoś nie może do nas dotrzeć, wciąż jest to ciepło, to chłodno. A spektakl był uroczy: bawił piosenkami, mienił się barwnymi kostiumami. Mali widzowie gromko podpowiadali bohaterom, jak mają sprawić, by wiosna przynajmniej na scenie zaistniała w całej krasie.

Weekendowy maraton zakończyły wieczór dwa koncerty flamencoPubliczność owacyjnie przyjmowała występy śpiewaka El Nino de Elche, gitarzysty Arturo El Polaco, a przede wszystkim fenomenalnej wykonawczyni efektownych tańców - Marty Robles.

BUA

Restauracja Karpielówka Kawiarnia

Restauracja Karpielówka
ul. Indiry Gandhi 11
Warszawa

zaprasza na śniadania 9:00 - 12:00

Tel: 606-337-611 lub (22) 644-85-10

Każdy zestaw w cenie **9,90 zł,** a do niego **kawa** lub **herbata za 1 zł - pijesz ile chcesz!**

Kuchnia Karpielówki działa
z całym menu od 9:00 do 24:00,
jak w żadnej innej restauracji w tej części Warszawy.

Ponadto **od 12:00 do 16:00** od poniedziałku do piątku **w Karpielówce Lunch :**
zupa + II danie w cenie 13,50 zł
na miejscu i z bezpłatnym dowozem na terenie Ursynowa.

Czwartek 15/05/2014
- Barszcz czerwony z uszkami, ogórkowa
- Udko pieczone, surówka *
- Siekany stek wieprzowy z cebulką, buraczki zasmażane *
- Sałatka Cezar

Piątek 16/05/2014
- Krem z warzyw, krupnik
- Mintaj w cieście, surówka z kiszonej kapusty *
- Pierś z indyka z ananasem, surówka *
- Risotto warzywne

Poniedziałek 19/05/2014
- Jarzynowa, barszcz ukraiński
- Żeberka w sosie własnym, kapusta zasmażana *
- Penne carbonara
- 2 placki ziemniaczane z sosem podgrzybkowym

Wtorek 20/05/2014
- Pieczarkowa z łazankami, cebulowa
- Naleśnik z kurczakiem i warzywami z sosem jogurtowym *
- Karkówka z grilla z cebulką, colesław *
- 3 placki drożdżowe z musem z wiśni

Środa 21/05/2014
- Fasolowa, rosół
- Schabowy, kapusta kiszona zasmażana *
- Udko pieczone, sałata ze śmietaną *
- 2 placki ziemniaczane z sosem kurkowym

Czwartek 22/05/2014
- Zupa z soczewicy, flaki
- Antrykot z kurczaka, surówka z marchewki *
- Karkówka pieczona w sosie pieczeniowym, warzywa z pary *
- Sałata "góralska"

* DODATEK DO WYBORU: kasza gryczana, ryż lub ziemniaki z wody

Ile władzy dla dzielnic? W obliczu ważnej uchwały Rady Warszawy

Ambicjonalny spór z pieniędzmi w tle...

Czym jest władza samorządowa i czym się różni w państwie prawa od władzy centralnej? Otóż w nowoczesnych państwach „rządy ludu" polegają na realizowaniu postulatów mieszkańców, z natury rzeczy bezpośrednio zaangażowanych w proces realizacji obietnic wyborczych.

Samorząd jest więc po to by być przeciwwagą dla „dalekiej" władzy centralnej. By lokalni obywatele mieli poczucie, że mają wpływ na to co się dzieje na ich podwórku. Konsekwentnie: tym się władza samorządowa różni od władzy centralnej - w tym wcale nie utopijnym założeniu- że, inaczej niż np. w przypadku wyborów do parlamentu gdzie o zdanie Polaków pyta się raz na cztery lata, władza samorządowa, czyli lokalna, jest pod ciągłą, witalną kontrolą mieszkańców którzy NA BIEŻĄCO pilnują i rozliczają swoich włodarzy.

Samorząd, czyli samo-rządzenie, polega zatem w porządnych państwach na rozumnym dzieleniu odpowiedzialności między organy przedstawicielskie a mieszkańców, ich bezpośrednich elektorów. Dla dobra tych ostatnich i za ich wolą! Czemu to piszę? Owo przydługie wprowadzenie jest konieczne, ponieważ obecnie, drogi Czytelniku, przy okazji gorącej kwestii pt. „dla kogo 23 mln złotych" pojawia się węzłowy, kluczowy problem polityczno –prawny, będący świetną ilustracją jak niektórzy politycy postrzegają samorządność i demokrację lokalną.

Fakty są następujące: dzięki pozyskaniu przez dzielnicę Ursynów w wyniku przekształcenia prawa użytkowania wieczystego na prawo własności nieruchomości u zbiegu ulic al. KEN i ul. Ciszewskiego) kwoty 23mln złotych, pojawiają się nowe, dodatkowe przychody, które można wydać. Sęk w tym, że pokraczny ustrój miasta stołecznego Warszawy sprawia, że gdy dzielnica zdobędzie nadprogramowe fundusze, „auctoritas", zgodę na ich rozdysponowanie, musi wyrazić organ de facto nadrzędny, czyli prezydent miasta stołecznego. Bubel prawny, jakim jest tzw. ustawa warszawska, sprawia w rezultacie, że burmistrzowie, miast być sprzymierzeńcami, stają się mimo woli rywalami o laury dobrego gospodarza osoby zasiadającej aktualnie w Ratuszu na pierwszym miejscu.

Brak wyobraźni tych, co podzielili Warszawę na dzielnice, nie dookreślając wyraźnie kompetencji ich włodarzy skutkuje teraz, przy okazji sprawy 23 milionów: klasycznym konfliktem interesu pt: kto spije śmietankę? Komu zasługi? Zaznaczyć pragnę, że nie jestem ani członkiem PO (partii pani prof. Hanny Gronkiewicz-Waltz) ani członkiem WWS (w skład której wchodzi rządzący Ursynowem Nasz Ursynów i lider ugrupowania p. burmistrz Piotr Guział). Jednak jako prawnik, mieszkaniec stolicy a dodatkowo ktoś, kto wychował się właśnie w „sypialni Warszawy", muszę skomentować naszkicowany pokrótce, a gorszący spór, który jasno pokazuje jak dla doraźnych politycznych korzyści można łatwo zepsuć ideę demokracji lokalnej.

FOTO LECH KOWALSKI

Na pierwszy rzut oka sprawa wydaje się prosta jak drut: pieniądze zdobyły władze Ursynowa za nieruchomość leżącą w granicach tej dzielnicy. Logiczne więc, że ta dodatkowa kasa powinna iść na pożytek mieszkańców wspomnianego dystryktu. Świetnie, burmistrz oraz Zarząd Ursynowa mają pomysł na co spożytkować owe miliony: na przebudowa ciągu pieszo-jezdnego itp. Wydawać by się mogło przy tym, że primo: to władze Ursynowa wiedzą najlepiej (bo są najbliżej) co jeszcze zrobić w okolicy; secundo: czemuż niby pieniądze zdobyte dzięki zapobiegliwości rządzących dzielnicą Ursynów miałyby trafić np. na Bemowo albo na Białołękę? Czy Ursynów żąda wsparcia od innych dzielnic? No nie. Ale Ursynowem rządzi (w koalicji z PiS) „Nasz Ursynów". Ten komitet mieszkańców złamał w ostatnich wyborach municypalnych hegemonię w dzielnicy partii prezydent Gronkiewicz-Waltz. Teraz więc Ratusz zapowiada oficjalnie, że 23 mln pójdą do wspólnej, czyli Ratuszowej kiesy. Oczywistym wydaje się, że w rozporządzeniu pani prezydent chodzi o utarcie nosa ambitnemu konkurentowi i niedopuszsfinansowanie potrzeb oświatowych, kulturalnych, sportowych oraz inwestycji i niezbędnych remontów, m. in. pokrycie niedoborów w planie na wynagrodzenia dla pracowników publicznych placówek oświatowych oraz w planie na dotacje dla niepublicznych placówek oświatowych (wydatki ustawowe), podwyżki dla personelu pomocniczego (obecnie jedne z najniższych w całej Warszawie).

Obiektywnie oceniając, są to realne potrzeby: modernizacja boisk, podwyżek, piesi nowej sygnalizacji na Hirszfelda? Czy tylko dlatego, że dokonali „złego" wyboru i zamiast żołnierzy Pani Prezydent z matuszki-partii, w geście protestu w 2010 roku, zagłosowali na opozycję? Taka wendetta w kraju „rządów ludu" jest niedopuszczalna, oznacza bowiem jawne pogwałcenie woli społeczności lokalnej!

Drugie pytanie: czy gdyby dzielnicy która zdobyła dodatkowe środki szefowali ludzie z PO, również decyzja urzędników Ratusza byłaby taka sama, tj. oddajcie nadwyżkę do centralnego skarbca? Proponuję przyjrzeć się uważnie, jak traktowane są wnioski np. z Bemowa albo z Białołęki. Dolary przeciw orzechom, że inaczej. Ale ale, taka uznaniowość w rozdzielaniu pieniędzy trąci szanowna Pani Prezydent dyskryminacją! I nie chodzi mi tylko o pani przyszłego konkurenta w wyborach, p. Guziała, ale o dyskryminację tych wszystkich matek z dziećmi, emerytów, młodych małżeństw, nastolatków itp., którzy realnie skorzystaliby na zapowiedzianych przez władze Dzielnicy Ursynów inwestycjach finansowanych z owych 23 milionów.

Trzecie pytanie, w związku z poprzednim: przyjmijmy, że urzędnicy Ratusza na czele z Panią Prezydent będą nieugięci i pieniądze z przekształcenia działki zasilą budżet stołeczny. Czy szanowne władze miasta Warszawy gotowe są uroczyście przyobiecać (i dotrzymać słowa !), że : a) ze skarbca do którego trafią owe 23 miliony, część pieniędzy wróci na Ursynów w tym roku? b) że każda dzielnica, która znajdzie się w podobnej sytuacji, będzie potraktowana tak jak Ursynów pod wodzą p. Piotra Guziała?

Wreszcie czwarte pytanie, tym razem adresowane do radnych PO w dzielnicy Ursynów, którzy –uwaga!- ostatnio zwrócili się oficjalnie (!) do pani prezydent HGW, by pieniądze zatrzymała na wsparcie budżetu Ratusza, ergo: by nie oddawać Ursynowowi funduszy na cele proponowane przez Zarząd Dzielnicy. To i zapytuję; jak tedy szanowni radni-koledzy partyjni p. prezydent, z partii mającej w nazwie „Obywatelska", wyjaśnicie mieszkańcom w nadchodzących wyborach samorządowych, że NIE CHCECIE BY URSYNÓW- A CO ZA TYM IDZIE JEGO MIESZKAŃCY- BYŁ BENEFICJENTEM DODATKOWYCH ŚRODKÓW UZYSKANYCH, OWYCH KUSZĄCYCH 23 MILIONÓW? Dodam od siebie, że moim zdaniem decyzja radnych PO sprzeczna z interesem obywateli, których reprezentują, to skandal! Sugetia opozycji, by przeznaczyć tę kwotę na budowę ulicy Karczunkowskiej, wygląda bowiem (piszę to jako prawnik) na zasłonę dymną, gdyż jednocześnie przeszkadza wnioskowi złożonemu przez Zarząd Ursynowa! Przypominam więc Szanowni Państwo Radni PO, waszym przełożonym nie jest szyszka z matuszki-partii , ale Ci, co was wybrali, obywatele! Ich dobru winniście służyć.

Podsumowując: jako pełnoletni świadomy obywatel uważam, że niedanie Ursynowowi możliwości wydania 23 mln na potrzeby dzielnicy oznacza, że partia pani prezydent, wykorzystując niezborną ustawę warszawską neguje istotę, sens demokracji lokalnej, wyznając przy tym zasadę: wszystko dla tych co zdobyli Ratusz , (a w podtekście : dla dużych partii o charakterze ogólnokrajowym) , i „wszystko o was bez was". Rozumiem wreszcie, że w obliczu jesiennych wyborów samorządowych trwa już typowo polsko – polska walka na całego. Ale czy naprawdę Pani Prezydent, Profesor Prawa nie widzi, że ucierając symbolicznie nosa Burmistrzowi Guziałowi ZNIECHĘCA przy okazji ziomków z Warszawy do angażowania się w sprawy lokalne?

Ieszcze jedno ważne stwierdzenie: nie jest moją intencją wskazywać Czytelnikowi na kogo ma przelać swe sympatie polityczne! Jednak jako prawnik oraz osoba zaangażowana w życie grodu Warsa i Sawy, w którym to grodzie miałem się honor urodzić, mam obowiązek moralny wyrazić swoje zdanie. Twierdzę, iż koszt decyzji Ratusza w przedmiotowej sprawie to nie tylko owe-niebagatelne – 23 miliony. Rzecz idzie o istotę samorządności, postrzeganie jej przez wybranych reprezentantów społeczności (niezależnie od szczebla) jako wartości na teraz i przyszłość.

dr Grzegorz Roch Bajorek

Trzecia edycja EKOfestynu „Ursynowskie Kwiaty"

FOTO LECH KOWALSKI

Trzecia edycja festynu ekologicznego „URSYNOWSKIE KWIATY" odbyła się 11 maja.

Mieszańcy wymienili ponad 10 ton makulatury, zużytych baterii i starych urządzeń elektronicznych na sadzonki kwiatów balkonowych. Festynowi towarzyszyło nowe wydarzenie - URSYNOWSKIE WIETRZENIE SZAF i PIWNIC, czyli pierwszy lokalny SZAFING PUBLICZNY na Ursynowie.

Każdy mieszkaniec, który przyniósł co najmniej 3 kg makulatury, 0,5 kg zużytych baterii lub jedno urządzenie elektryczne, otrzymywał sadzonki kwiatów. W sumie rozdanych zostało 10 tys. sadzonek.

Łącznie zebrano 7.420 kg makulatury, 3.371 kg elektrośmieci i zużytych baterii. Podczas festynu Urząd Dzielnicy Ursynów zapewnił liczne atrakcje, w tym m.in. stoiska ogrodnicze z szerokim asortymentem wyrobów, bezpłatne porady ogrodnicze, bezpłatne gry i zabawy dla dzieci.

Festynowi towarzyszyło URSYNOWSKIE WIETRZENIE SZAF i PIWNIC, czyli pierwszy lokalny SZAFING PUBLICZNY zorganizowany przez Dyskusyjny Klub Mam (DKM) przy wsparciu ze strony Urzędu Dzielnicy Ursynów. Można było sprzedawać i kupować po okazyjnej cenie, wymieniać się lub proponować za darmo pojedyncze nowe sztuki lub przedmioty używane w dobrym, albo bardzo dobrym stanie.

ursynow.pl

FOTO LECH KOWALSKI

Projekty do budżetu partycypacyjnego na rok 2015

Prezentujemy listę 60 pozytywnie zweryfikowanych (spełniających wymogi formalne) projektów do budżetu partycypacyjnego na rok 2015. Zgodnie z Regulaminem, jeśli liczba pozytywnie zweryfikowanych projektów przekroczy 50, w dzielnicach odbywają się spotkania preselekcyjne. Teraz to projektodawcy, w drodze tajnego głosowania, wybiorą projekty, które zostaną poddane pod ostateczne głosowanie mieszkańców.

Spotkania preselekcyjne

Na spotkanie preselekcyjne zapraszani są autorzy projektów lub ich przedstawiciele. Podczas spotkania preselekcyjnego projektodawcy prezentują swój projekt oraz wskazują uzasadnienie jego realizacji mając na uwadze potrzeby mieszkańców.

Wybór projektów następuje w drodze głosowania tajnego. Każdy z obecnych projektodawców wybiera według własnego uznania pięć projektów oraz dokonuje ich oceny przyznając od 1 do 5 punktów.

Po zakończeniu spotkań preselekcyjnych Zespół zsumuje punkty i stworzy listę rankingową. Za przyjęte pod głosowanie mieszkańców uznaje się 50 projektów, które uzyskały największą liczbę punktów.

Kolejność projektów na liście do głosowania mieszkańców (20-30 czerwca br.) zostanie ustalona w drodze losowania na otwartym spotkaniu, które odbędzie się 22 maja br. o godz. 18.00 w Urzędzie Dzielnicy Ursynów (parter).

Dlaczego pozostałe projekty zostały zweryfikowane negatywnie?

Wśród najczęściej popełnianych błędów formalnych wynikających z Regulaminu budżetu partycypacyjnego były:

brak pełnej listy poparcia (na liście poparcia podpisywały się osoby nie będące mieszkańcami Warszawy bądź nie wyraziły zgody na przetwarzanie danych osobowych),

brak zgody dysponenta terenu/lokalu, na którym zgłoszono projekt,

brak wskazania lokalizacji projektu,

brak możliwości realizacji projektu w ciągu jednego roku,

niezgodność z obowiązującymi przepisami prawa, np. miejscowym planem zagospodarowania.

Niektóre z projektów zostały odrzucone ze względu na to, że ich realizacja rozpocznie się jeszcze w 2014 r.

Wiele z projektów nie wpisywało się w zasady budżet partycypacyjny, ale za to świetnie wpisują się w „Inicjatywę lokalną" .

Negatywnie zweryfikowane projekty stanowią cenną bazę informacji o potrzebach mieszkańców. Niewykluczone, że Urząd Dzielnicy podejmie decyzję o realizacji któregoś z nich.

www.ursynoww.pl

Jedni głosują inni decydują...

Trochę już zapomniana kwietniowa sesja Rady Dzielnicy Ursynów poświecona była w głównej mierze przesunięciom budżetowym i to nie byle jakim.

Radni mieli zdecydować o proponowanych przez Zarząd Dzielnicy przesunięciach środków budżetowych w związku i pozyskaniem dodatkowych finansów w kwocie ponad 23 mln zł. Środki te wpłynęły do kasy dzielnicy na skutek dokonanych przekształceń własnościowych. Propozycje wydatkowania pozyskanych środków finansowych dają możliwość realizowania nowych i kontynuowania rozpoczętych zadań inwestycyjnych. Pozyskanie tak znacznej kwoty wzrostu dochodów oznacza podwojenie środków finansowych, jakie dzielnica miała na wydatki na początku roku. Propozycje przesunięć wydatków pozwoliłyby na zasypanie dziury budżetowej w oświacie, a także remonty boisk szkolnych które zapowiadał Zarząd Dzielnicy. Środki dodatkowe mogłyby również zostać wydatkowane na remonty dróg na Zielonym Ursynowie. Plany te mogą zostać zrealizowane, ale pod jednym warunkiem. Wszystko przecież zależy od władz miasta stołecznego Warszawy i radnych stolicy, którzy pochylą się nad uchwałami podczas sesji w dniu 15 maja i poprą w głosowaniu propozycje Ursynowa.

W tym miejscu przypomnieć należy, że ustawa z 2002 roku, która na nowo określiła ustrój Warszawy, w bardzo dużym stopniu uzależniła działalność dzielnic od władz całego miasta... W zakresie swoich działań władze dzielnicy są ściśle kontrolowane przez Miasto. Przykładowo, prezydent Warszawy lub rada m.st. Warszawy same oceniają zgodność z prawem, a także „celowość", „rzetelność" i „gospodarność" zarządzeń na przykład władz Ursynowa. Nie bez znaczenia jest również pozycja burmistrza dzielnicy w ocenie Pani Prezydent i radnych miasta. Wszyscy wiemy, jak oceniany jest burmistrz Ursynowa przez włodarzy miasta. Najogólniej mówiąc, nie cieszy się sympatią i to ma określone konsekwencje dla dzielnicy. Z takimi działaniami mieliśmy już w tej kadencji do czynienia, kiedy radni miasta wiedzieli lepiej, na co na Ursynowie wydać pieniądze. Nie wykluczam również, że w sytuacji zadłużenia finansowego Warszawy mogą one ogóle zostać przez miasto zabrane do wspólnej kasy, z której Ursynów nie dostanie nic. Tym bardziej, że radni PO w głosowaniach nad propozycjami zagospodarowania pozyskanych środków finansowych wstrzymali się od głosu, a dla wydatków proponowanych na imprezy kulturalne w tym roku byli przeciwko. Zawsze obawiam się tego, czy aby w ten sposób radni PO nie dają wskazówek swoim kolegom zasiadającym w radzie miasta jak powinni się zachować nad propozycjami składanymi przez władze Ursynowa. Wszystko wskazuje, że sesja Rady Miasta zaplanowana na 15 maja będzie burzliwa. No cóż, przed nami wybory, a pewnych kandydatów na prezydenta Warszawy już mamy: Hanna Gronkiewicz Waltz i niezbyt lubiany przez Panią Prezydent burmistrz Ursynowa Piotr Guział. Dlatego mieszkańcy Ursynowa musza się liczyć z tym, że propozycje poparte przez radnych rządzącej koalicji dla inwestycji planowanych w bieżącym roku i wypracowanych przez Zarząd dzielnicy będą rozdysponowane według klucza partyjnego rządzącego miastem. I tak jedni głosowali, a inni zdecydowali.

Ewa Cygańska
Radna Klubu Nasz Ursynów
Przewodnicząca Komisji
Budżetu i Finansów

Noc Muzeów

Już po raz drugi Dzielnica Ursynów aktywnie uczestniczy w międzynarodowej akcji - Noc Muzeów. W sobotę, 17 maja br., na mieszkańców będzie czekać wiele atrakcji przygotowanych przez kilkanaście podmiotów. W tym dniu zostanie też uroczyście otwarte Muzeum Ursynowa. Miedzy wszystkimi atrakcjami ursynowskiej Nocy Muzeów będzie kursował bezpłatny autobus (żółty school bus).

SZCZEGÓŁOWY PROGRAM NOCY MUZEÓW NA URSYNOWIE oraz TRASA BEZPŁATNEGU AUTOBUSU

http://ursynow.pl/page/index.php?str=484&date=2014-05-17&id=6177

W ramach Nocy Muzeów na Ursynowie na mieszkańców czekają m.in.:

dwie 1,5-godzinne wycieczki autokarowe amerykańskimi school busami z Burmistrzem Ursynowa Piotrem Guziałem w roli przewodnika (obowiązują wcześniejsze zapisy);

nocne zwiedzanie Ratusza Dzielnicy Ursynów, w tym możliwość zrobienia sobie zdjęcia w fotelu Burmistrza;

miniwarsztaty pracy z kamerą i montażem telewizyjnym;

nocne granie w gry bez prądu, czyli gry planszowe i figurowe;

parkingowa Wystawa Plenerowa, czyli wystawy na parkingu przed Ratuszem Ursynowa;

wystawa eksponatów siatkarskich w Klubokawiarni VOLLEY-BAJKA to pierwsze w Warszawie miejsce stworzone z myślą o kibicach siatkówki;

uroczyste otwarcie Oddziału Zbiorów Regionalnych Biblioteki - Muzeum Ursynowa w filii Biblioteki Publicznej przy ul. Barwnej 8;

nocne zwiedzanie Parku Natolińskiego;

nocne zwiedzanie Salezjańskiego Muzeum Misyjnego przy ul. Korowodu 20;

międzynarodowa wystawa sztuki współczesnej „Aktywna cisza / Active Silence";

„Luźne Rozmowy o Ursynowskim Hip Hopie" - spotkanie, którego motywem przewodnim będzie wpływ dzielnicy na rozwój kultury Hip-Hop na Ursynowie;

kreatywne warsztaty podczas, których wspólnie stworzymy nocne, bajeczne, recyklingowe mozaiki między innymi z nakrętek;

warsztaty plastyczne w ramach spotkania z Dorotą Wojciechowską, ilustratorką książki dla dzieci „Kosmonautka";

warsztaty fotograficzne, konsultacje prac z wykładowcami, kino na zewnątrz (jeśli pozwoli pogoda) - krótkie filmy Kroniki Filmowej o tematyce artystycznej;

bowling, bilard, snooker, siłownia, pływalnia, tenis stołowy.

Wszystkie atrakcje są bezpłatne.

W Noc Muzeów na Ursynowie zaangażowało się kilkanaście podmiotów: Urząd Dzielnicy Ursynów, Biblioteka Publiczna im. Juliana Ursyna Niemcewicza, Ursynowskie Centrum Sportu i Rekreacji, Centrum Europejskie Natolin, Warszawska Szkoły Reklamy i Polskie Muzeum Reklamy, telewizja internetowa URSYNOW.TV, Twierdza Gier, Galeria Działań, Klub „Przy Lasku", Klub Kabaty SMB Osiedle Kabaty, klubokawiarnia VOLLEY-BAJKA, klubokawiarnia Słowo Daje, BARDZO LOCALNIE/LOCAL, kluboksięgarnia BADET, a także Salezjańskie Muzeum Misyjne oraz Europejska Akademia Sztuk.

Informacje o Nocy Muzeów na Ursynowie są dostępne stronie także na Facebooku.

Rozmowa z dr. Arturem Górskim, posłem i kandydatem do Parlamentu Europejskiego

Potrafię być naprawdę skuteczny

– Panie pośle, wybiera się Pan do Parlamentu Europejskiego. A co będzie, jak zdobędzie Pan mandat eurodeputowanego? Jakie ma Pan plany związane z nowym wyzwaniem?

– Kandydując musiałem określić priorytety mojej pracy, jakiej podejmę się w PE, oczywiście zgodnie z moją wiedzą i kompetencjami. Wybrałem trzy obszary, które wydają mi się ważne. Po pierwsze, chcę przywrócić Europie chrześcijańskie korzenie, odrodzić system wartości moralnych, by chronić rodziny i dzieci przed demoralizacją, a także zwiększyć ochronę życia poczętego. Po drugie, chcę podjąć działania na rzecz oszczędności w PE, w tym zmniejszyć unijną biurokrację, by było więcej środków na projekty realizowane w poszczególnych krajach, w tym umacniające bezpieczeństwo energetyczne Polski i przyczyniające się do rozwoju polskiego rolnictwa. I wreszcie – po trzecie – będę za likwidacją barier hamujących rozwój europejskiej gospodarki w kierunku gospodarki wolnorynkowej i zrównoważonego rozwoju, co ekonomicznie wzmocni rodziny także w biedniejszych obszarach Europy, w tym Polski.

– To są wielkie cele, ale co zamierza Pan robić konkretnie, dla ludzi, dla mieszkańców Ursynowa, Mokotowa czy Piaseczna? Pojawiają się głosy, że Pan tu jest potrzebny, a nie w odległej Brukseli.

– Przecież nie zniknę i dalej będę interweniował na rzecz mieszkańców. Ja bardzo jestem przywiązany do miejsc i ludzi, do moich wyborców i na pewno o nich nie zapomnę. Natomiast uzyskam środki, które pomogą mi lepiej służyć ludziom. A chcę im służyć w dwojaki sposób. Będę chciał m.in. dzielić się z Wyborcami szczególnie tą unijną wiedzą, która będzie dotyczyła naszego kraju, a ze względu na jej kontrowersyjność będzie trudna do uzyskania przez zwykłego obywatela. Natomiast pozyskane środki posłużą mi m.in. do utworzenia biura profesjonalnych darmowych porad prawnych dla tych osób poszkodowanych, które będą chciały walczyć o swoje prawa przed polskimi sądami i europejskimi instytucjami. Ponadto będę wspierał inicjatywy naukowe,

edukacyjne i kulturalne, które przyczynią się do rozwoju wśród młodych ludzi wiedzy, a także wartości moralnych i postaw patriotycznych. Chcę być mecenasem kultury na Mokotowie i Ursynowie, jak zresztą w pewnym stopniu byłem do tej pory, choć na mniejszą skalę.

– Uzyskuje Pan poparcie różnych środowisk, m.in. ludzi nauki, warszawskiego stowarzyszenia „Dekretowiec". Czy to jest poważne wzmocnienie, czy to zwiększa Pana szanse na sukces?

– To fakt, że poparło mnie warszawskie środowisko naukowe związane z moją formacją polityczną, co oczywiście zwiększa moją szansę na elekcję. Panie i Panowie profesorowie docenili mój dorobek nie tylko naukowy, ale przede wszystkim polityczny, sejmowy. Z wieloma z nich współpracowałem w tamtej kadencji Sejmu jako wiceprzewodniczący Podkomisji Stałej do spraw Nauki i Szkolnictwa Wyższego. W porozumieniu ze środowiskiem akademickim toczyłem ciężkie boje legislacyjne z minister Kudrycką, która kolejnymi ustawami psuła system nauki i szkolnictwa wyższego. I choć generalnie koalicja PO-PSL przegłosowywała co chciała, to jednak w pracach w komisji udawało się coś wywalczyć lub coś ocalić. Odnosiłem małe sukcesy na miarę możliwości i profesorowie pamiętają, że bywałem skuteczny. Podobnie ze stowarzyszeniem „Dekretowiec". Od lat konsekwentnie pomagam w odzyskiwaniu nieruchomości warszawskich, a w Sejmie działałem na rzecz przeprowadzenia ustawowej reprywatyzacji. Mam świadomość, że jesteśmy jedynym krajem w tej części Europy, gdzie tej reprywatyzacji nie przeprowadzono i wciąż obowiązuje komunistyczne prawo, co jest po prostu skandaliczne. Jak skandaliczne jest to, że są wyroki sądów, których miasto po prostu nie realizuje. Mam nadzieję, że profesjonalna pomoc prawna, którą mam zamiar zorganizować, pomoże naszym rodakom walczyć o swoje prawa także przed instytucjami europejskimi. Bo możemy mieć zastrzeżenia do Unii, ale jednak domaga się ona przestrzegania porządku prawnego.

Rozmawiał Rafał Kos

Historia Polski przy granicy białorusko-łotewskiej

Kolumna Konstytucji 3 Maja nad Dźwiną

Budynek KOP w Leonpolu nad Dźwiną

Sześćset kilometrów (w linii prostej) na północny-wschód od Warszawy, znajduje się niewielka miejscowość Leonpol. Leży nad Dźwiną, która na tym odcinku przed wojną była granicą pomiędzy RP i ZSRR.

Obecnie jest to także strefa nadgraniczna, albowiem miejscowość znajduje się kilkanaście kilometrów od granicy Białorusi z Łotwą, a więc z Unią Europejską. Miejscowość jest pięknie położona toteż opuszczone domy - głównie drewniane - wykupują zamożni Rosjanie, którzy od kilku lat penetrują te okolice. Piszę o Leonpolu, albowiem znajduje się tam 9-metrowa Kolumna Konstytucji 3 Maja, co jest ogromnym zaskoczeniem dla (prawie) wszystkich odwiedzających tę miejscowość.

Pomnik ufundowany został (podobno) już w 1791 r. przez Jana Łopacińskiego - właściciela miejscowego majątku. Dziwnym trafem przetrwał do naszych dni, chociaż nie zachował się Orzeł wieńczący kolumnę. Co więcej; obok kolumny znajduje się żeliwny postument z tablica informacyjną, na której jest napisane, że pomnik pozostaje pod opieką i ochroną państwa białoruskiego. Na tablicy umieszczona jest informacja po białorusku i po angielsku, iż kolumna ufundowana została przez miejscowego ziemianina Jana Łopacińskiego na pamiątkę pierwszej w Europie i drugiej w świecie konstytucji, jaka była Ustawa Rządowa z 3 maja 1791 r!!!

Na kolumnie widać kilka śladów po kulach, ale to chyba nic dziwnego, jak na obiekt stojący w tym miejscu od 223 lat. Przed kolumną natomiast znajduje niewielka kwiatowa rabatka, co wyraźnie świadczy, iż miejscowi Polacy nie zapomnieli o narodowej tradycji. Leonpol przed wojną był miejscowością nadgraniczną, w której stacjonowała kompania Korpusu Ochrony Pogranicza. Po KOP-ie pozostał budynek, później użytkowany przez miejscową szkołę. Pozostały też betonowe schody do budynku komendanta placówki KOP.

Na temat Leonpola podczas sowieckiej agresji 17 września 1939 r. w Wikipedii zamieszczona jest m.in. następująca informacja: "Strażnicę i sztab 3 kompanii w Leonpolu zaatakował, oddział w składzie około trzech kompanii strzeleckich pod dowództwem kpt. Faworskiego, wspieranych przez pociąg pancerny nr 166. Zaskoczenie nie powiodło się. Strażnica położona około 200 metrów od Dźwiny odpowiedziała ogniem. Doszło do krótkiej walki, po której część załogi strażnicy i drużyny gospodarczej kompanii zdołała się wycofać z Leonpola. W trakcie walki zginął dowódca kompanii por. Witold Połoński. Oto jak wspomina tę walkę trzynastoletni wówczas obserwator tych wydarzeń Julian Białowąs:

Napad nastąpił 17 września około 4 rano. Nasi KOP-owcy nie dali się zaskoczyć. Przywitali bolszewików, walka była nierówna. Bolszewików były setki, a z naszej strony kilka dwuosobowych patroli oraz słaby odwód kompanii i nieliczna załoga strażnicy [...] Chłopcy po nierównej walce wycofali się do lasu na południe od Leonpola. Straty po naszej stronie 3 zabitych. Zginął ranny w obie nogi erkaemista, który zacisnąwszy je paskiem od spodni, bronił się do wyczerpania amunicji. Młody porucznik [por. W. Połoński - C.G.] tylko w koszuli biegł z kwatery prywatnej do budynku kompanii. Prawie u celu został osaczony przez napastników. Zabił trzech, ale sam został zakłuty bagnetami. Bolszewicy twierdzili, że zabili ich komandira. Zginął też krawiec kompanijny. W czasie strzelaniny przed budynkiem wyskoczył przez okno wprost pod lufę czerwonoarmisty. W Leonpolu NKWD niezwłocznie przystąpiło do aresztowań. Zatrzymano trzech policjantów, którzy nie zdążyli się wycofać z wojskiem: st. sierż. Dutschmala z Poznania oraz sierżantów Melkę i Boleńskiego. Przetransportowano ich na drugą stronę rzeki. Uwięziono również właścicielkę majątku Leonpol panią Łopacińską oraz byłego oficera armii carskiej Byczyńskiego...".

Kolumna Konstytucji 3 Maja

Grupa profesorów warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych, z którą od lat podróżuję po Kresach, tym razem za cel wybrała sobie północno-wschodnią Białoruś. Nieformalnym szefem grupy jest ursynowianin - profesor Przemysław Krajewski. Zaplanował on tak tegoroczny wyjazd, aby w Leonpolu koniecznie być 3 maja. Tak też się stało, co dokumentuje poniższa fotografia. Widać na niej także, iż uczestnicy trzymają w rękach kartki. Jest na nich tekst słynnej pieśni: Witaj majowa jutrzenko, która uroczyście została odśpiewana przed pomnikiem.

Lech Królikowski

Prof. Lech Królikwoski jest przewodniczącym Rady Dzielnicy Ursynów i członkiem stowarzyszenia Nasz Ursynów

Grupa profesorów warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych przed pomnikiem w dniu 3 maja 2014 r.

TŁUSZCZE W ZDROWEJ DIECIE

Tłuszcz, jako jeden z głównych składników odżywczych i energetycznych jest niezbędny dla prawidłowego funkcjonowania organizmu człowieka

Ułatwia przyswojenie witamin w nim rozpuszczalnych, poprawia smak potraw, zwiększa uczucie sytości, hamuje wydzielanie soku żołądkowego, chroni przed utratą ciepła, wpływa na stan skóry i włosów oraz funkcjonowanie układu krążenia.

Na nasze zdrowie ma wpływ rodzaj oraz ilość spożywanego tłuszczu. Tłuszcze spożywcze, zależnie od pochodzenia, zawierają kwasy tłuszczowe nasycone, jednonienasycone lub wielonienasycone.

Nasycone kwasy tłuszczowe (o stałej konsystencji w temperaturze pokojowej) występują w produktach pochodzenia zwierzęcego (produkty mleczne, mięso i przetwory) oraz olejach palmowym i kokosowym (wchodzą w skład tłuszczu cukierniczego używanego do wyrobu ciast i innych słodyczy). Przyczyniają się do wzrostu poziomu cholesterolu we krwi, przyśpieszając rozwój miażdżycy oraz działają prozakrzepowo i prozapalnie. Ponadto mogą sprzyjać zachorowaniu na nowotwory gruczołu piersiowego, krokowego i okrężnicy

Kwasy tłuszczowe nienasycone nadają tłuszczom, w których występują, konsystencję płynną. Są to oleje roślinne oraz rybie.

Spośród nienasyconych kwasów najważniejsze ze zdrowotnego punktu widzenia są kwasy **wielonienasycone (PUFA)**, a wśród nich niezbędne nienasycone kwasy tłuszczowe **(NNKT)** należące do dwóch rodzin: **omega 6** i **omega 3**. Organizm człowieka nie potrafi ich zsyntetyzować, dlatego muszą być dostarczane z pożywieniem. Szczególna rola NNKT wynika z tego, że są substratem do produkcji wielu ważnych hormonów. Ponadto zapobiegają zakrzepom, nadciśnieniu i miażdżycy, obniżając poziom cholesterolu we krwi, oraz chronią przed wystąpieniem zaburzeń rytmu serca.

NNKT są szczególnie ważne dla kobiet w ciąży oraz karmiących, ze względu na pozytywny wpływ na rozwój płodu i noworodka. Są niezbędne dla prawidłowego rozwoju dzieci i młodzieży, zapewniają właściwą odporność organizmu.

Bogatymi źródłami kwasów omega 3 są: olej lniany, z orzechów włoskich, rzepakowy, sojowy, a wśród ryb: łosoś atlantycki, sardela, sardynki, śledź, makrela, pstrąg tęczowy.

Wielonienasycone kwasy tłuszczowe z rodziny omega 6 możemy pozyskiwać z oleju sojowego, słonecznikowego, kukurydzianego i z pestek winogron.

Kwasy tłuszczowe **jednonienasycone (MUFA)** sprawdzają się w profilaktyce miażdżycy, zmniejszając stężenie cholesterolu całkowitego oraz frakcji LDL (tzw. złego cholesterolu) pod warunkiem, że zastąpimy nimi tłuszcze nasycone. U pacjentów z cukrzycą insulinoniezależną dodatkowo obniżają poziom glukozy, triglicerydów, ciśnienia tętniczego i działają przeciwzakrzepowo. Dieta bogata w te tłuszcze może ograniczać odkładanie się tłuszczu brzusznego.

Kwasy tłuszczowe MUFA w dużych ilościach występują w oliwie z oliwek, oleju rzepakowym bezerukowym oraz awokado.

Żywność może zawierać również tzw. **izomery trans nienasyconych kwasów tłuszczowych**. Powstają one w tłuszczach roślinnych pod wpływem działania temperatury oraz innych czynników podczas oczyszczania i uwodornienia zachodzącego w procesie produkcji margaryn.

Ich wyjątkowa szkodliwość polega na poważnym zwiększeniu ryzyka wystąpienia choroby wieńcowej (podnoszą poziom cholesterolu ogólnego, frakcji LDL oraz TG, a zmniejszają poziom HDL) i działaniu prozapalnym (wzrost ilości wolnych rodników). Sprzyjają odkładaniu się tłuszczu na brzuchu i stłuszczeniu wątroby, przyśpieszają rozwój nowotworów, cukrzycy typu 2 oraz zaburzają płodność.

Najbogatsze źródła kwasów typu trans: margaryny, produkowane przemysłowo ciasta, herbatniki, krakersy, zupy w proszku oraz produkty smażone w wysokich temperaturach, np. frytki, chipsy, dania typu fast food.

Dzienna podaż kwasów typu trans nie powinna przekroczyć 2 g. Równoznaczne z obecnością w produkcie tłuszczów trans jest podanie w składzie tłuszczu utwardzonego lub uwodornionego.

Zapotrzebowanie na tłuszcz zależy od wieku, aktywności fizycznej i stanu fizjologicznego człowieka. Podaż tłuszczu nie powinna przekraczać 30% kaloryczności diety, a minimalne zapotrzebowanie na NNKT to 3% ogólnej energii z pożywienia, z proporcją omega 6 do omega 3 wynoszącą 4-6 : 1 (ważne w profilaktyce miażdżycy i choroby niedokrwiennej serca).

Zmniejszenie spożycia tłuszczu poniżej 15% dziennego zapotrzebowania na kalorie może zaburzyć wchłanianie niektórych witamin i składników mineralnych.

Wykorzystujmy w naszej diecie różnorodne źródła zdrowych tłuszczów. Codziennie potrzebujemy 2 łyżek oleju, najlepiej tłoczonego na zimno. Dobry wybór to olej lniany, oliwa z oliwek i olej rzepakowy. Spożywajmy je na zimno, w postaci np. sosu winegret, bo użyte do smażenia stracą swoje prozdrowotne właściwości oraz smak i zapach. Zamiennie można spożywać siemię lniane.

Orzechy włoskie i migdały to smaczne przekąski dostarczające zdrowego tłuszczu. Wystarczająca porcja to kilka sztuk dziennie.

Minimum 1–2 razy w tygodniu zaleca się spożycie tłustych ryb morskich (śledzie, sardynki, łosoś, tuńczyk, makrela), co zmniejsza ryzyko zgonu z powodu choroby niedokrwiennej serca.

Bez wątpienia warto zmienić nieprawidłowe nawyki żywieniowe, wprowadzając w miejsce tłuszczów zwierzęcych zdrowe oleje roślinne i rybie. Tłusto nie zawsze znaczy niezdrowo.

mgr Joanna Szymańska
dietetyk, przychodnia przy ul. Na Uboczu 5

DeClinic
Specjalistyczna Klinika
Chirurgii Szczękowo-Twarzowej
i Stomatologii Estetycznej

STOMATOLOGIA
NA MOKOTOWIE

W KOMFORTOWYM I PIĘKNYM WNĘTRZU PROPONUJEMY KOMPLEKSOWE USŁUGI Z WSZYSTKICH DZIEDZIN STOMATOLOGII. NASZYMI PACJENTAMI ZAJMUJĄ SIĘ SPECJALIŚCI NA NAJWYŻSZYM POZIOMIE. ELIMINUJEMY STRES DO MINIMUM, GDYŻ MOŻEMY ZAOFEROWAĆ LECZENIE BEZBÓLOWE.

LECZENIE

PROFILAKTYKA

PROTETYKA 3D

DeClinic
NOWA, NAJNOWOCZEŚNIEJSZA W WARSZAWIE
klinika stomatologiczna dla całej Rodziny

DeClinic to jedna z najnowocześniejszych klinik stomatologicznych w Europie, dzięki czemu leczenie odbywa się bez bólu, w komfortowych warunkach, a nowoczesne technologie zapewniają maximum bezpieczeństwa.

Zlokalizowana w pięknym, spokojnym zakątku Mokotowa, klinika oferuje pełen zakres usług stomatologicznych. Placówka specjalizuje się w zabiegach chirurgii szczękowo-twarzowej i stomatologii estetycznej. W profesjonalnie wyposażonej Sali operacyjnej wykonujemy nawet najbardziej skomplikowane zabiegi oraz pomagamy pacjentom po urazach i wypadkach komunikacyjnych.

U nas wykonasz odbudowę protetyczną na miejscu i w trakcie jednej wizyty. Tradycyjne borowanie zastąpiliśmy technologią abrazji powietrznej, która jest świetną propozycją dla osób odczuwających lęk przed wiertłami. Pacjentom, którzy mają więcej ubytków lub innych problemów stomatologicznych, a nie mogą przeznaczyć na leczenie wiele czasu, oferujemy zabiegi w narkozie.

Tel. (22) 11 20 400

www.declinic.pl
e-mail:info@declinic.pl

DeClinic Sp. z o.o.
ul. Bernardyńska 16 A
02-904 Warszawa

DEMENCJA LUB ALZHEIMER WŚRÓD BLISKICH – JAK RADZIĆ SOBIE Z OPIEKĄ?

Bezpłatne zajęcia dla osób z demencją lub chorobą Alzheimera organizuje Ośrodek Pobytu Dziennego Care Experts.

W Polsce na demencję cierpi ponad milion osób. Procesów otępiennych nie można odwrócić. Można jedynie spowolnić proces chorobowy i utrzymać odpowiedni do momentu choroby stan niezależności.

Często zdarza się, że opieka nad osobą chorą staje się zbyt trudna. Zmęczenie, codzienny stres powodują, że opiekunowie chorych niekiedy nie mają już siły. Mimo tego równie często wstydzą się lub mają opory, aby poprosić o wsparcie. Jednak dobre samopoczucie chorego jest ściśle związane z dobrym samopoczuciem opiekuna. Pobyt w grupie wspiera samodzielność i poprawia nastrój podopiecznego.

Bezpłatne 2 dni zajęć w Ośrodku Pobytu Dziennego są skierowane dla osób wymagających nadzoru w codziennych czynnościach ze względu na problemy z orientacją w czasie i przestrzeni lub rozpoznanym zespołem otępiennym czy chorobą Alzheimera.

Co to jest pobyt dzienny i czemu służy udział w zajęciach w takim ośrodku?

Ośrodek pobytu dziennego to specjalistyczna placówka prowadząca terapie dla osób ze schorzeniami neurologicznymi. Zajęcia zwykle trwają od 3 do 6 godzin. Najważniejszy jest udział w grupowych zajęciach terapeutycznych, mających na celu jak najdłuższe utrzymanie sprawności psychofizycznej podopiecznych: treningi pamięci, muzykoterapia, terapia sztuką, terapia reminenscencyjna, trening funkcji poznawczych. Zajęcia odbywają się pod opieką wykwalifikowanego personelu opiekuńczego i pielęgniarskiego oraz pod nadzorem lekarza geriatry.

Dla kogo organizowane są zajęcia?

Zajęcia są przygotowane dla osób cierpiących na demencję lub chorobę Alzheimera. Po zakończeniu 2 bezpłatnych dni rodzina uzyskuje rekomendacje dotyczące dalszego postępowania z osobą chorą i możliwość dalszego uczestniczenia w grupach na określonych warunkach.

Osoby starsze, które chciałyby uzyskać wsparcie przy pojawiających się objawach zaburzeń neurologicznych, zapraszamy na BEZPŁATNE BADANIA PAMIĘCI.

Ośrodek Pobytu Dziennego Care Experts, ul. Nowolipie 18
Zapisy: 22 88 777 00, codziennie w godzinach 8:00 – 20:00
www.careexperts.pl

Care Experts

Grupa MEDICOVER

Przeszedłeś zawał serca, udar mózgu, operacje na naczyniach?

Powikłania kardiologiczne u wielu pacjentów powtarzają się!

Odpowiednia kontrola, badania oraz konsultacje zmniejszają ryzyko wystąpienia kolejnych powikłań

Informujemy, że prowadzimy akcję BEZPŁATNYCH BADAŃ

- **LIPIDOGRAM**
  poziom cholesterolu - ocenia ryzyko miażdżycy i choroby wieńcowej
- **GLUKOZA**
  badanie niezbędne w profilaktyce, rozpoznaniu i kontroli cukrzycy
- **HEMOGLOBINA GLIKOWANA**
  ocenia ryzyko cukrzycy i jej powikłań
- **MORFOLOGIA**
- **OB**

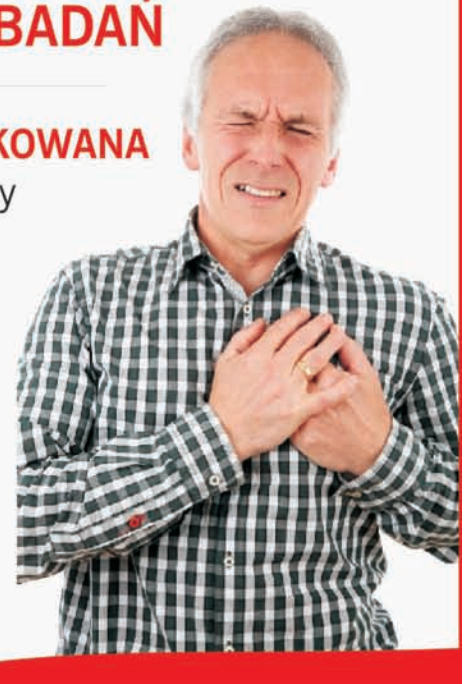

SYNEXUS Centrum Medyczne

Warszawa, Białobrzeska 40a
tel. 22 223 17 23

www.facebook.com/C.M.SynexusPolska

www.przebadajsie.pl

PRAWDA O ASTMIE

Chorzy na astmę, którzy osiągają pełną kontrolę astmy mają szansę na to, aby żyć jak zdrowi ludzie, nie doświadczając objawów i ograniczeń wynikających z choroby.

Szacuje się, że około 235 milionów osób na świecie choruje obecnie na astmę, choć liczba ta może być zaniżona, gdyż choroba ta nie zawsze jest rozpoznana i leczona. Z badań wynika, że tylko około 30% chorych miało postawione rozpoznanie. Astma stanowi znaczne obciążenie dla pacjentów i ich rodzin, poprzez konieczność modyfikacji trybu życia, ograniczenie aktywności oraz częste absencje w szkole i pracy. Częstość występowania astmy wzrasta w większości krajów, zwłaszcza wśród dzieci. Pomimo poprawy standardów leczenia, u ponad połowy pacjentów (53, 5%) astma nie jest wystarczająco kontrolowana,co wskazuje ważny obszar istniejącego zapotrzebowania na leczenieo wysokim profilu skuteczności.

Astma występuje u osób w każdym wieku, lecz najczęściej rozpoczyna się w dzieciństwie.Jest to przewlekła choroba płuc, u podłoża której leży przewlekły stan zapalny i zwężenie dróg oddechowych. Choroba charakteryzuje się nawracającymi epizodami występowania takich objawów jak świszczący oddech, ucisk w klatce piersiowej, duszność i kaszel, które często pojawiają się w nocy lub wcześnie rano. Okresy nasilenia objawów określa się jako napady lub zaostrzenia astmy. Napadowa duszność i inne objawy często są bardzo stresujące dla pacjentów, gdyż ich wystąpienie jest trudne do przewidzenia. Osoby z ciężką astmą mogą mieć trudności z oddychaniem, jednak regularne przyjmowanie leków może pomóc w kontrolowaniu objawów.
Przyczyny astmy nie są do końca wyjaśnione, jednak głównymi czynnikami ryzyka są wdychane substancje, które wywołują reakcje alergiczne lub podrażnienie w drogach oddechowych. Do substancji tych należy dym oraz alergeny takie jak roztocza kurzu domowego i sierść zwierząt.

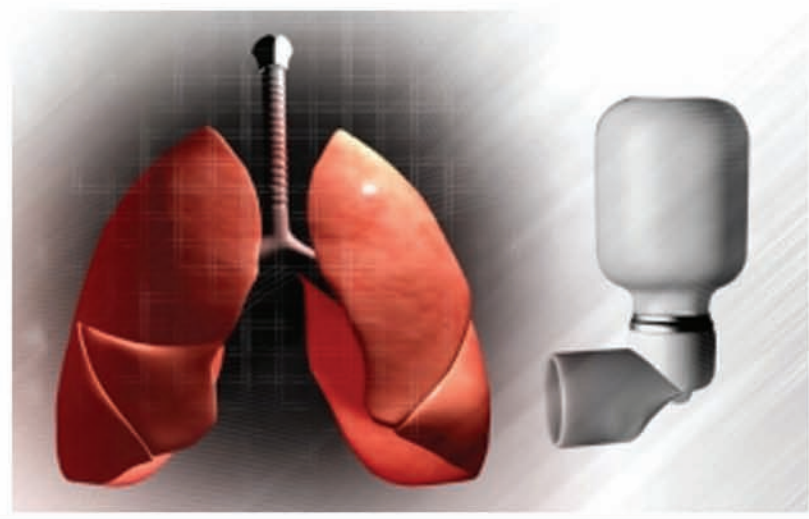

PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA MICRODENT ROK ZAŁ. 1990
KOMPLEKSOWA OPIEKA STOMATOLOGICZNA
STOMATOLOGIA ESTETYCZNA
KORONY PEŁNOCERAMICZNE
PROTEZY BEZKLAMROWE
IMPLANTY
LECZENIE BEZWIERTŁOWE
LECZENIE PARODONTOZY
STRZYKAWKA BEZIGŁOWA
GABINET DZIECIĘCY
RADIOWIZJOGRAFIA
200 m od M NATOLIN
Meander 22
✆ 22 648 77 55
www.microdent.pl

TERAPEUTYCZNY MASAŻ
☎ 784 77 30 88 ☎ 22 291 55 78

RABATY do - 20%
STOMATOLOGIA PROTETYKA
www.extradent.waw.pl
Zapisy telefoniczne
501 231 853
codziennie

LECZNICA IZIS
ul. Pasaż Stokłosy 11
(tuż przy stacji Metro Ursynów)
czynne pon.-pt. w godz. 8-20
22 643 40 42
LEKARZE WSZYSTKICH SPECJALNOŚCI, PSYCHIATRA
Ceny wizyt - 80-, 100 zł; EKG - 30 zł, USG - 80 zł, EEG, ECHO SERCA - 80 zł
Promocyjne ceny badań tarczycowych TSH, FT4, TPO
Wizyta u endokrynologa
ZAŚWIADCZENIA MEDYCYNY PRACY I DO PRAWA JAZDY

STOMATOLOGIA
• stomatologia zachowawcza dorośli i dzieci
• protetyka
• ortodoncja
• chirurgia - implanty
• protezy natychmiastowe
• ekspresowe naprawy protez
• leczenie kanałowe pod mikroskopem
KAL-DENT
PEŁNY ZAKRES
ul. Miklaszewskiego 9 ✆ (22) 641 22 77, ✆ (22) 446 55 91
ul. Pileckiego 132 ✆ (22) 894 58 68 • RTG
www.kaldent.pl
UMOWA z NFZ PROTETYKA ORTODONCJA na NFZ LECZENIE
pon.-pt. 9-19, sob. 9-13
KARTA STAŁEGO PACJENTA - BONIFIKATY

Wszechnica Żywieniowa w SGGW
Wydział Nauk o Żywieniu Człowieka i Konsumpcji
zaprasza na prelekcję pt.
„Słodziki – aspekty żywieniowe i zdrowotne"
Prelekcję wygłosi
dr inż. Elżbieta Wierzbicka (Katedra Żywienia Człowieka SGGW)
Spotkanie odbędzie się:
21 maja (środa), o godz. 17.30
w SGGW przy ul. Nowoursynowskiej 159c,
na Wydziale Nauk o Żywieniu Człowieka i Konsumpcji
(zielony budynek, nr 32), w Auli II
Wstęp wolny!!
Prelekcje transmitowane są online.
Szczegóły na stronie internetowej:
www.wszechnica_zywieniowa.sggw.pl
Dojazd: autobusy 148, 166, 185, 193, 503
Kontakt: tel. (22) 59-37-004
e-mail: hanna_wysocka@sggw.pl
www.wszechnica_zywieniowa.sggw.pl

Wywiad z wicemarszałkinią Sejmu RP WANDĄ NOWICKĄ, kandydującą do Europarlamentu

Nie bądźmy zaściankiem Europy

Jest Pani zapracowaną polityczką walczącą o równouprawnienie kobiet i mężczyzn i kandydatką do Parlamentu Europejskiego. Czy w życiu prywatnym ma Pani czas na wykonywanie "typowo kobiecych" czynności?

Wanda Nowicka: Oczywiście! Zdarza mi się wykonywać wszystkie typowo domowe zadania, ale na szczęście nie muszę tego robić regularnie. Pracowałam w domu na "pełny etat", kiedy moje dzieci były małe. Teraz, gdy są dorosłe i samodzielne, domem zajmuję się tylko dla przyjemności. Na szczęście! (śmiech).

Czy uważa Pani, że Polska nadal jest zaściankiem Europy w kwestiach kobiecych? Przecież kobiety pełnią odpowiedzialne funkcje, jest Pani w końcu przykładem jednej z nich.

To, że coraz lepiej wykształcone kobiety są obecne w życiu politycznym i publicznym, nie zmienia faktu, że wciąż mówimy o grupie dyskryminowanej zarówno w sferze politycznej, jak prywatnej. Rzucamy się w oczy w polityce właśnie dlatego, że jest nas tak mało. Więcej kobiet jest w sferze zawodowej, ale i tam ich możliwości są ograniczone w kontekście awansu, kariery czy zarobków. Wciąż nierozwiązanym problemem jest przemoc wobec kobiet. Państwo nie tylko w niedostateczny sposób zapobiega przemocy, ale i nie wspiera jej ofiar. Kolejny obszar, w którym kobiety są dyskryminowane, to prawa reprodukcyjne. Ten i inne problemy pokazują, że kobiety, mimo że są wolne i wykształcone, nadal nie mogą o sobie decydować. Trzeba temu przeciwdziałać.

A jak zamierza Pani przeciwdziałać z dalekiej Brukseli?

Kandyduję do Parlamentu Europejskiego, który jest również parlamentem polskim, właśnie po to, by mieć wpływ na sytuację w Polsce, w tym na problemy kobiet. Coraz więcej decyzji dotyczących nas w Polsce zapada właśnie w Brukseli. Dzięki temu pewne standardy, w szczególności dotyczące zdrowia i praw reprodukcyjnych mają szansę stać się prawem, które będzie musiało być w Polsce respektowane. Jeżeli nie jesteśmy w stanie rozwiązać niektórych spraw, to trzeba szukać innych możliwości.

Dlaczego, mimo wyrzucenia z klubu parlamentarnego Ruchu Palikota, dziś zdecydowała się Pani na kandydowanie z listy Europa Plus Twój Ruch?

Dlatego, że zostałam o to poproszona, a przede wszystkim przeproszona za awanturę, jaka została przeciwko mnie wywołana. Jednak najważniejszym powodem, dla którego zdecydowałam się kandydować, była chęć zmiany sytuacji w kraju. Wprowadzając nowe treści do debaty publicznej, Europa Plus Twój Ruch ma szansę zmienić naszą betonową scenę polityczną tak, by stała się bardziej otwarta na nowe formy działania.

..takie jak walka o rozdział państwa od Kościoła?

W Polsce powinna być wprowadzona kultura polityczna, polegająca na tym, że decyzje polityczne są podejmowane przez władze świeckie, a nie przez Kościół. Tymczasem u nas wciąż bardzo wiele decyzji pozostaje pod nieformalnym, ale silnym wpływem Kościoła katolickiego. Powoduje to niestety "zamrożenie" wielu sfer życia, takich jak związki partnerskie, edukacja seksualna, nie mówiąc już o prawie do przerwania ciąży. Są to klasyczne przykłady na postępowanie wbrew woli społeczeństwa i badaniom naukowym tylko dlatego, że nie podoba się to władzom kościelnym. Być może dzięki Brukseli uda się bardziej otworzyć na Europę, tak, by w świadomości społecznej i politycznej fakt, że w kraju rządzi Kościół zamiast władzy świeckiej, był nie do przyjęcia.

Na czym ma Pani zamiar się skupić w Europarlamencie?

Przede wszystkim na szeroko rozumianej polityce społecznej oraz na polityce zagranicznej. Chciałabym, by zasada równości, która przyświeca mi w pracy, była nie tylko pięknym hasłem; chodzi o to, by polskie społeczeństwo miało takie same szanse jak mieszkańcy starej Unii. Czas najwyższy, byśmy zaczęli się cieszyć tymi samymi prawami co reszta Europejczyków i Europejek. Aby polska polityka była bardziej socjalna i korzystała z instrumentów, dzięki którym kobiety i mężczyźni mieliby równe szanse, a młodzi obywatele możliwości realizowania się w Polsce i za granicą. Chcę także działać na rzecz silnej polityki zagranicznej Unii Europejskiej. Widzimy, na przykładzie Ukrainy, jak trudno jest podejmować zdecydowane kroki w systemie, gdzie każdy ruch wymaga zgody wszystkich państw członkowskich. Polityka zagraniczna UE musi zostać wzmocniona, tak by Unia mogła szybko reagować w sytuacjach kryzysowych.

Wielokrotnie deklarowała Pani zainteresowanie sprawami warszawiaków. Proszę wymienić sprawy, w których otrzymali oni od Pani realną pomoc.

Aktywnie uczestniczę w życiu Warszawy, jeśli chodzi o inicjatywy kulturalne i reagowanie na niepokojące sytuacje i wydarzenia. Moje zaangażowanie ma dwojaki charakter, dotyczy bowiem polityki warszawskiej oraz interwencji w sprawach poszczególnych mieszkańców i mieszkanek miasta.

Proszę o konkrety.

Interweniowałam u rzecznika praw dziecka w sprawie dwóch eksmisji rodzin z małymi dziećmi; zareagowałam w sprawie lokalu na działalność warszawskiego teatru osób niepełnosprawnych. Dwa razy interweniowałem w sprawie niepełnosprawnej kobiety, którą władze miasta chciały eksmitować w centrum Warszawy i w sprawie sytuacji mieszkaniowej rodziny T. Wielokrotnie interweniowałam u prezydentki Warszawy w sprawach dotyczących dzikiej reprywatyzacji, a to są na pewno sprawy nie w pełni legalnego procesu przejmowania nieruchomości, w którym mieszkańcy zostają spychani do roli tzw. "wkładki mięsnej". Niedawno zabierałam na ten temat głos na posiedzeniu rady miasta.

Czy brak równouprawnienia kobiet z mężczyznami w Kościele Rzymskokatolickim, a przede wszystkim niedopuszczalność święceń kapłańskich uważa pani za niedopuszczalne, podobnie jak dyskryminację ze względu na płeć w innych sferach zawodowych?

Jako osoba spoza Kościoła nie włączam się w tego rodzaju dyskusje; od lat jednak walczę z każdym przejawem braku równouprawnienia we wszystkich sferach zawodowych. Oczywiście, w Kościele funkcjonują podziały bardzo tradycyjne, związane z obyczajem religijnym. Myślę jednak, że jak w każdej innej sferze życia, i tutaj powinno to w przyszłości się zmienić. Rola kobiet w społeczeństwie staje się coraz ważniejsza, a nie należy zapominać, że wiele kościołów chrześcijańskich dopuszcza kapłaństwo kobiet. Kibicuję tym, które chciałyby przyjąć święcenia, i myślę, że w przyszłości będzie to możliwe.

Czy nie uważa pani, że największym nonsensem inwestycyjnym w Warszawie jest skądinąd niebrzydki i supernowoczesny Stadion Narodowy, który zbudowano jako specjalistyczny obiekt dla piłki nożnej bez zagwarantowania, że ktoś będzie tam grać w piłkę na co dzień. Nie podpisano kontraktów z Legią i Polonią Warszawa, budując, jak na ironię, osobny stadion dla Legii za pieniądze samorządowe. W efekcie na Narodowym odbywają się 2-3 mecze piłkarskie rocznie i trzeba szukać na gwałt innych źródeł utrzymania stadionu niż piłka...

Wybudowanie stadionu kosztuje kilkadziesiąt razy więcej niż kompleksowe utrzymanie tak podstawowych elementów zabezpieczenia socjalnego jak żłobki, przedszkola, stołówki szkolne, czy pomoc osobom niepełnosprawnym. Szkoda, że nawet na utrzymanie kompleksu, który nie jest w stanie zarabiać samą piłką nożną, idą pieniądze bardzo potrzebne w innych sferach życia. Nie chodzi o to, by nie inwestować w sport. Chodzi o to, by inwestycje takie nie odbywały się kosztem opieki socjalnej, która już i tak w Polsce znajduje się na bardzo słabym poziomie.

Na koniec coś bardziej na luzie; proszę powiedzieć, co Pani robi w wolnym czasie, ma Pani jakieś hobby?

Kocham kulturę, regularnie chodzę do teatru, opery czy filharmonii. Nie mam co prawda wiele czasu wolnego, ale staram się wykorzystywać każdą chwilę. Bardzo lubię aktywny wypoczynek: często wybieram rower zamiast komunikacji miejskiej, z rana uprawiam nordic walking, a wieczorami pływam na basenie. Nie potrafiłabym siedzieć z założonymi rękami!

Rozmawiał JK

Co się robi na Ursynowie dla mieszkańców

Drobne sprawy mają duże znaczenie

Ursynów to jedna z największych dzielnic stolicy, niegdyś "sypialnia" Warszawy, teraz tętniąca życiem i energią. W ostatnich latach dokonał się tu niesamowity rozwój, powstają nowe inwestycje, co widać gołym okiem.

W 2002 r., w wyniku wprowadzenia nowego podziału administracyjnego miasta, Ursynów stał się największym osiedlowym zespołem stolicy, zamieszkiwanym obecnie przez ponad 150 tysięcy ludzi. Dla takiej rzeszy ursynowian, w ich najbliższym otoczeniu, nie liczy się wielka polityka. Sprawy sąsiedztwa, ulicy, czy osiedla są tu niejednokrotnie ważniejsze od tych "wielkich" spraw ogólnokrajowych. Dlatego tak ważne jest dbanie o sprawy drobne, codzienne, mające znaczenie dla zwykłych ludzi. Jako "Nasz Ursynów" robimy wszystko, by dostrzec problemy naszych mieszkańców, chcemy wyjść naprzeciw ich potrzebom. To w końcu mieszkańcy nas wybrali i powierzyli nam rządzenie dzielnicą.

Od początku kadencji staramy się spotykać z ludźmi, słuchać ich opinii, sugestii, co można by ulepszyć, usprawnić, a co całkowicie zmienić. Aby polepszyć obustronną komunikację pomiędzy urzędem a mieszkańcami, wprowadziliśmy m. in. w tej kadencji transmisje obrad rady dzielnicy w Internecie. Za pomocą zakładek na stronie urzędu można zgłosić interwencję drogową, zapytać o coś burmistrza, który spotyka się z mieszkańcami w ramach programu "problemy społeczności lokalnej". O ważnych posiedzeniach komisji informujemy mieszkańców w mediach lokalnych, rozwijany jest profil na Facebooku. Jesteśmy otwarci na propozycje, a także staramy się pomóc w rozwiązywaniu lokalnych problemów i usuwaniu niedogodności, które są dla ursynowian utrapieniem na co dzień.

To właśnie dzięki tym sygnałom, docierającym do nas ze strony mieszkańców, w ostatnim czasie - w ramach tzw. drobnych remontów - zmodernizowano wiele obiektów i rozwiązano szereg problemów, które od lat były uznawane za nierozwiązywalne w naszej dzielnicy.

Wśród nich wymienić można kilka przykładowych napraw/zmian:

- Wejście do "Figlowiska" oraz chodnik przy stacji metra Imielin: wyremontowano wejścia na lodowisko, a także wykonano chodnik z kostki betonowej wzdłuż ogrodzenia przy lodowisku prowadzący od stacji metra Imielin do budynków przy ul. Kulczyńskiego (wcześniej były tam ułożone całkowicie zdewastowane ekopłyty, zamiast chodnika był przedept).

- Przystanek Magellana 01: zmieniono nawierzchnię z połamanych płyt chodnikowych na kostkę brukową oraz zamontowano płytki antypoślizgowe przy wyjściu z autobusu na przystanku autobusowym przy skrzyżowaniu ulic Cynamonowej i Ciszewskiego (wcześniej były tam zniszczone płyty chodnikowe).

- Chodnik i miejsca parkingowe przy Szkole Podstawowej na Hawajskiej: wbudowano chodnik przy wejściu do szkoły oraz stworzono kilka dodatkowych miejsc parkingowych (wcześniej wydeptane ścieżki).

- Chodniki przy stacji metra Natolin: w miejscu przedeptów przy stacji metra wykonano chodniki.

- Zejście po schodkach do "Lasku Brzozowego": wykonano schodki prowadzące ze stacji metra Natolin do parku "Lasek Brzozowy" (wcześniej były zniszczone drewniane schodki),

- Miejsca parkingowe przy SPZOZ: powstały w okolicy siedziby SPZOZ Ursynów na ul. Zamiany.

- Chodnik niedaleko wejścia do stacji metra Kabaty.

- Aktywne znaki drogowe przy ul. Lanciego i Przy Bażantarni: celem zwiększenia bezpieczeństwa dla pieszych zainstalowano aktywne oznakowanie.

- Ursynowski Fortepian: doprowadzenie do wymiany zniszczonego ogrodzenia.

Oczywiście, wymienione naprawy/zmiany stanowią jedynie przykłady działania obecnych władz dzielnicy w ramach nader skromnych środków, powierzanych przez urząd miasta. Pokazują one jednak, że oprócz dużych inwestycji, które były i są realizowane na Ursynowie, ważne jest również rozwiązywanie tych drobnych, z pozoru nieistotnych spraw, mających jednak duże znaczenie dla komfortu mieszkańców.

Piotr Skubiszewski
Radny Dzielnicy Ursynów
Klub radnych "Nasz Ursynów"

Piórem Derkacza

Dr Artur Górski poseł RP kandydat na europosła

Ruszyła kampania wyborcza do europarlamentu, a z nią wiele pomysłów na przekonanie do siebie wyborców. Jeden kandydat, mający w pasie powyżej 125 cm, stwierdził, że wszystko co powyżej "setki" to procenty poparcia. Inny kandydat pojechał do Anglii, aby tam przeżyć za 100 funtów tygodniowo. Nawet nie zauważył, że w przeciwieństwie do wielu Polaków żyjących w Polsce znalazł tam szybko pracę. Czerwony autobus, a w nim czerwone tulipany, duży chłopiec bawiący się szabelką, to można powiedzieć normalka. Nietypową kampanię wyborczą prowadzi poseł Artur Górski. Jego kampania odbywa się ze szpitalnego łóżka, na którym dochodzi do zdrowia po przeszczepie szpiku kostnego. Ten klarowny i stały w poglądach polityk, zazwyczaj bardzo dostępny dla wszystkich, kontaktuje się z wyborcami drogą elektroniczną. Musi jednak i tutaj uważać, wirusy przecież czyhają wszędzie!

Jerzy Derkacz

Szyfry cyfry

Ryszard Kochan

Słowa, słowa, słowa

Jak zwykle przed wyborami - jakimikolwiek - nasi "wybrańcy" dostają kopa, a w zasadzie sami się napędzają i prześcigają w ofertach przygotowanych przez specjalne zespoły cwaniaczków, czyli tak zwanych fachowców od PR. Partie dokonują ekwilibrystycznych posunięć, podobnych w idei do głosowania w konkursie Eurowizji, w którym błyszczała kobieta z brodą i cyckami jednocześnie.

Wszystkie te hopsztosy mają doprowadzić do ostatecznego sukcesu, jakim jest umieszczenie przez partie tyłków swoich poplecznków na wygodnych i całkiem nieźle płatnych posadkach. Dla wyborców z przeciętną pamięcią, podpartą internetową wiedzą, ich wygibasy są i śmieszne i straszne. Iluż to już farbowanych lisów zmieniało przynależność partyjną tylko po to, by znaleźć się na liście do Parlamentu Europejskiego. Jeśli już ktoś chce głosować na konkretnego kandydata, to niech przynajmniej sprawdzi jego życiorys w Wikipedii, niech przejrzy pobieżnie wypowiedzi sprzed kilku lat lub poszuka wiarygodnych zestawień jego działań choćby do 2004 roku. Nie wymaga to wielkiego nakładu sił i nie pochłania zbyt dużo czasu, a przypomnienie postaw i zachowań kandydatów na unijne liczykrupy w 99 na 100 przypadków może spowodować zmianę zdania wyborcy. Nie bójmy się, jeśli w efekcie naszych poszukiwań zniechęcimy się do wszystkich "naszych" kandydatów. Będzie to oznaczać, że się myliliśmy w ocenie, ale na szczęście przed postawieniem krzyżyka, a nie po.

W moich rozważaniach pomijam nieszczęśników, którzy wiedzą lepiej, mają misję, pójdą w ogień, a także tych z końskimi klapkami na oczach, którzy poprzez koneksje, powiązania i układy wiedzą od zawsze kto jest ich dobroczyńcą i po dni ostatnie wspierać będą swoich.

„Często jest, że ktoś słowem złym zabija tak, jak nożem"

Nie napisałem dotychczas o celowości samego głosowania, choć uważam, że jeśli mam wesprzeć jakiegoś kandydata i potem pluć sobie w brodę, to wolę powiedzieć, że mam ich w tym samym miejscu, w którym oni mnie mają, kiedy w okresie przedwyborczym oszukują, kłamią i obiecują gruszki na wierzbie. Jak to powiedział Hamlet: "Słowo, słowa, słowa". Tyle że bohater Szekspira przeszedł do historii ludzkiej cywilizacji, a oni chcą jedynie przejść zwycięsko przez wybory. Nie ułatwiajmy im tego. W znakomitej większości jest to grupa partyjnych czynowników, myślących jedynie o zaspokojeniu własnych, płytkich interesów, a traktujących Polskę, Unię i nas - wyborców jak dojne krowy i do tego bezmózgie.

Przejrzyjmy często nieobiektywne w ocenie zestawy oszołomów i nieudaczników, publikowane w różnych miejscach sieci, zajrzyjmy na witrynę niezaglosuje.pl i jej podobne, poczytajmy bez uczuciowego zaangażowania protokoły i wypowiedzi sejmowe na stronie sejm.gov.pl. Można także przejrzeć statystyki działalności posłów unijnych pod adresem http://epp.eurostat.ec.europa.eu. Najlepiej zaś omijać szerokim łukiem mainstreamowe media, które tylko w teorii zatrudniają dziennikarzy i są obiektywne. Przecież rzut oka na polskie portale internetowe wystarcza, by stwierdzić ich "przynależność" partyjną. Przepis prawa prasowego z trudem lub wcale nie jest dochowywany przez wszystkie niemal środki masowego przekazu i jedynie w Internecie możemy zapoznać się z informacjami często skrywanymi przez zaangażowane politycznie dziennikarstwo.

Naprawdę mniej istotna jest dla mnie afiliacja partyjna, bo w każdej, nawet niewielkiej społeczności, znajdą się i debile, i lizusy, i cwaniaki, a także ludzie, na pierwszy rzut oka rozsądni. Naturalną tendencją każdego człowieka jest szukanie potwierdzenia i akceptacji swoich poglądów u innych, jednak ważniejsze od tysiąca argumentów "za" bywa, dla obiektywnej oceny, poznanie i wysłuchanie poglądów przeciwnych lub choćby innych. Jeśli zatem nie chcemy się pomylić przy urnie, to rozważmy też poglądy ideowych przeciwników. Krótko mówiąc, należy poznać ideologię swojego wroga, a w tym przypadku adwersarza, bo jak powiedział Sun Tzu: "Jeśli znasz siebie i swego wroga, przetrwasz pomyślnie sto bitew. Jeśli nie poznasz swego wroga, lecz poznasz siebie, jedną bitwę wygrasz, a drugą przegrasz. Jeśli nie znasz ni siebie, ni wroga, każda potyczka będzie dla Ciebie zagrożeniem." Przy wyborach bardziej chodzi o słowa, a nie o bitwy, ale "często jest, że ktoś słowem złym zabija tak, jak nożem" (Czesław Niemen).

Gadka Tadka

Tadeusz Porębski

Wygrał „homo – nie wiadomo"?

Tegoroczną edycję konkursu piosenki organizowanego przez Eurowizję wygrał Austriak Thomas Neuwirth, który zmienił nazwisko na Conchita Wurst i robi obecnie za kobietę. To znaczy niby za kobietę, a niby nie za kobietę. Pan(i) Thomas - Conchita występując bowiem w długiej balowej sukni i z bajecznym makijażem zachował(a) na twarzy wypielęgnowaną brodę. Warte podkreślenia jest to, że reprezentant(ka) Austrii był(a) od początku zdecydowanym(ą) faworytem(ką) tegorocznego konkursu. Dla ścisłości - faworytem(ką) jurorów, a nie publiczności. Zresztą, komentator TVP pan Artur Orzech już w półfinałach twierdził, że Austria wygra tegoroczną Eurowizję. Dziwiłem się, skąd taka pewność.

Wynik głosowania był potwierdzeniem półfinałowych prognoz. Ostateczne wyniki Eurowizji 2014 to kombinacja punktów przyznanych przez jury oraz miejsc w rankingu głosów telefonicznych i esemesowych. Pan(i) Thomas - Conchita zebrał(a) aż 290 głosów jurorów i zdeklasował(a) rywali. Analiza głosowania pokazuje, że gdyby decydowały głosy widzów, wyniki byłyby zupełnie inne. Nie po raz pierwszy okazało się, że oceny jurorów niewiele mają wspólnego z gustem publiczności. Wystarczy cofnąć się do setek kontrowersyjnych werdyktów, wydanych przez jurorów na festiwalach filmowych, także w Polsce.

Bohater napisanej na początku lat 50-tych XX wieku powieści Raymonda Chandlera, jednego z najlepszych obserwatorów codziennego życia w historii współczesnej literatury, prowadzi wywód puentując go mocnym akcentem: "W dzisiejszych czasach krytykiem sztuki i arbitrem elegancji jest zboczeniec...". Tak wówczas określano homoseksualistów i określenie to nie spotykało się bynajmniej z ogólnym potępieniem. Dzisiaj Chandler, aby wydać swoją książkę, musiałby usunąć cały akapit. Organizacja Gay & Lesbian Alliance Against Defamation, która uznaje za obraźliwe samo określenie "homoseksualista", ponieważ rzekomo posiada ono wydźwięk kliniczny, za użycie słowa "zboczeniec" odsądziłaby Chandlera od czci i wiary. Mówiąc krótko, ten wybitnie utalentowany literat byłby skończony.

Jestem człowiekiem głęboko tolerancyjnym. W swoim życiu miałem często do czynienia z osobami homoseksualnymi. Z wieloma przez lata kolegowałem się, starałem się bronić je przed agresją z zewnątrz w latach, kiedy faktycznie były dyskryminowane, a nawet prześladowane (słynna policyjna operacja "Hiacynt" za czasów PRL). Są to ludzie nietuzinkowi, większość wyjątkowo błyskotliwa, inteligentna, na najwyższym poziomie intelektualnym. Uwielbiałem prowadzenie dyskusji z moimi kolegami - gejami, szczególnie z melomanami, stałymi bywalcami sal operowych i koncertowych. Z biegiem czasu jednak zacząłem na nich patrzeć inaczej. Po latach obserwacji doszedłem do przekonania, że ten ich wrzask o rzekome równouprawnienie to - używając kolokwializmu, jeden wielki pic na wodę. Nie istnieje bowiem już w tym kraju od dawna zjawisko prześladowania osób homoseksualnych. Powiększa się natomiast dystans pomiędzy nimi a resztą społeczeństwa, jak jest np. w moim przypadku. Powód? Dla wielu staje się jasne, że społeczność LGBT nie walczy już o równouprawnienie, lecz o przywileje. A na to zgody nie będzie nigdy.

„Wkrótce osoby hetero znajdą się w mniejszości i niczym geje dawniej rozpoczną walkę o równouprawnienie"

Nawiązuję do przewidzianego już w przedbiegach triumfu dziwadła z Austrii w tegorocznym konkursie Eurowizji. Używam określenia "dziwadło", ponieważ kompletnie nie wiem z kim mam okoliczność. Neuwirtha - Wurst nie potrafię bowiem w żaden sposób zakwalifikować. Nie jest to mężczyzna, ponieważ na co dzień występuje w stroju kobiety. Nie jest to kobieta, ponieważ twarz jest ozdobiona brodą, jednym z symboli męskości. Nie jest to też - jak sądzi się powszechnie, transwestyta. Klasyczni transwestyci nie są bowiem zainteresowani zmianą płci – żyją w swojej płci tworząc związki heteroseksualne i zakładając rodziny. Transwestyta to osoba, która ubiera się w odzież płci przeciwnej dla przyjemności seksualnej lub emocjonalnej, bądź obu na raz. Większość polskich źródeł (m.in. Dulko i Starowicz) twierdzi, że transwestytyzm ma podłoże seksualne. Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) stoi natomiast na stanowisku, iż transwestytyzm (tzw. transwestytyzm o typie podwójnej roli) nie ma podłoża seksualnego. Wprowadza jednocześnie pojęcie fetyszyzmu transwestytycznego jako przebierania się mającego na celu zaspokojenie seksualne.

Kogo wobec tego widzieliśmy na scenie w stolicy Danii Kopenhadze? Nie wiem. Prawdopodobnie jest to gej, który uznał szokowanie publiki za znakomity środek do celu. Pomylił się, publiczność nie dostrzegła bowiem w nim zwycięzcy. Ale cel osiągnął - dzięki głosom jurorów. Liczba osób homoseksualnych systematycznie się zwiększa. Sondaż przeprowadzony w 2002 r. przez cieszący się prestiżem Instytutu Gallupa przynosi szokujące wręcz wyniki. Zdaniem Amerykanów, nawet 21 proc. mężczyzn to geje, a 22 proc. kobiet to lesbijki. Około jedna czwarta respondentów oszacowała liczbę homoseksualistów na więcej niż 25 proc. populacji. Jak tak dalej pójdzie, to wkrótce osoby hetero znajdą się w mniejszości i niczym geje dawniej rozpoczną walkę o równouprawnienie. Powoli tracę orientację w jakim kierunku ten świat zmierza.

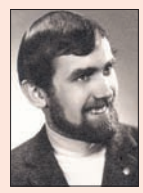

Wojtek Dąbrowski

ZA ROK PODBIJĘ EUROWIZJĘ!

Ten tekst, jak zwykle, piszę w środę
I wszem ogłaszam swą decyzję:
Od dziś zapuszczam sobie brodę.
Za rok - podbiję Eurowizję!

Sami przyznacie: To myśl przednia,
Coś mnie namawia: zrób to, zrób!
Może załapię się do Wiednia,
A tam - Europa u mych stóp!

Chcę być na topie! Będę szczery.
Trzeba podążać dziś za modą.
Broda - gwarancją jest kariery,
Jeśli dowcipy, to też z brodą.

Kuszą starszego pana z brzuszkiem
Te wielbicielki, szał, peany!
Jestem bez szans? Nie! Z damskim ciuszkiem
Odniosę sukces murowany!

I jeszcze jedna dobra rada:
Wystarczy tylko znać niemiecki.
Każda zaprosi mnie estrada,
Jak się przebiorę w damskie kiecki.

A gdy ubiorę się jak pajac,
Wszyscy przytakną: Ja, ja, bitte!
Biust sobie wypcham, urwę jaja
I będę robić za Conchitę!

(c) MKWD (Muzyczny Kabaret Wojtka Dąbrowskiego)
Teraz także na Facebooku.

MOTO-PASSA MOTO-PASSA

Nasza motoryzacja...

Niezapomniane pokazy

W ostatni weekend naprawdę sporo się działo. W sporcie Rajd Argentyny, w którym Robert Kubica zdobył swoje pierwsze punkty w tym roku oraz kolejny pasjonujący wyścig Formuły 1, tym razem na torze w Hiszpanii. Ja jednak skupię się na dwóch innych, polskich wydarzeniach, Auto Nostalgii w Warszawie oraz wyjątkowym pokazie w łódzkiej Manufakturze.

Muszę przyznać, że wciąż nie mogę się przyzwyczaić do faktu, gdy Roberta Kubicę oglądać mogę obecnie w "zwykłym" samochodzie, ścigającego się po "normalnych" drogach. Znaczenie silniej kojarzy mi się on wciąż z bolidami i torami F1. Do tych rozterek powrócę może jednak przy innej okazji.

Dziś, tak jak wspomniałem we wstępie, chciałbym przekazać Czytelnikom Moto-Passy, kilka informacji z dwóch ciekawych wydarzeń motoryzacyjnych, jakie odbyły się w miniony weekend, całkiem blisko naszych domów.

Pierwszy z nich, to pokaz, absolutnie wyjątkowego pojazdu, który został zorganizowany przed łódzką Manufakturą. W minioną sobotę, wszyscy miłośnicy elektrycznej motoryzacji i oczywiście nie tylko, mogli na żywo podziwiać, to bodaj najbardziej pożądane na świecie auto z napędem elektrycznym - Teslę Model S. Atrakcyjność pokazu z pewnością potęgował fakt, że marka Tesla nie posiada wciąż swojego salonów firmowych w Polsce, a możliwość obejrzenia tego nowatorskiego samochodu na żywo jest w Polsce bardzo ograniczona (po naszych drogach porusza się ich ok dziesięciu).

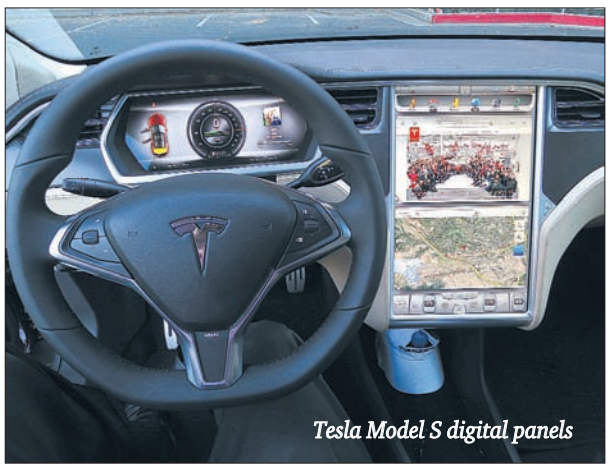

Tesla Model S digital panels

Wybór łódzkiej manufaktury na miejsce prezentacji elektrycznego "bolidu dla mas" nie był, jak mi się wydaje, przypadkowy. Już bodaj przed dwoma laty, prezentowany był w tym samym miejscu inny model amerykańskiego producenta. W pobliżu jest też uruchomiony punkt do ładowania akumulatorów, który swego czasu, był jednocześnie pierwszym tego typu punktem w Łodzi oraz poza Warszawą. Trudno też nie zauważyć, że łódzka Manufaktura, z całą pewnością jest miejscem prestiżowym i bardzo popularnym, nie tylko wśród Łodzian.

Tesla S to amerykański samochód segmentu premium, który została okrzyknięty ikoną pojazdów z napędem w pełni elektrycznym. Model ten łamie stereotypy samochodu elektrycznego, jako małego i wolnego autka miejskiego. Został wyposażony w silnik o mocy aż 416 KM, który pozwala rozpędzić auto do "setki" w 4,6 sekundy i osiągnąć prędkość maksymalną ponad 200 km/h! To bodaj najszybsze seryjne auto elektryczne, oferowane obecnie w sprzedaży. Jak podaje producent, akumulatory, po ich pełnym naładowaniu, pozwalają na przejechanie do 430 km.

Silnik Tesli S napędza koła tylne i został umieszczony pomiędzy nimi. Dzięki temu, konstruktorom udało się uzyskać dwie przestrzenie bagażowe - pod przednią maską oraz tradycyjnie z tyłu. Ceny Tesli S, w zależności od kompletacji zawierają się w przedziale od ok 200 do 300 tys. zł. Co ciekawe, auto zamawia się przez Internet z dostawą do domu, a ew. usterki diagnozowane są również online, bezpośrednio przez centralę firmy.

Posiadam w swoim archiwum sporo informacji, nie tylko technicznych, o samochodzie Tesli. Wśród nich, są również opinie użytkowników. Niektóre z nich, szczególnie te negatywne, były dla mnie sporym zaskoczeniem, ale o tym może w osobnym materiale...

Wspomniałem na wstępie o drugiej atrakcji minionego weekendu - Auto Nostalgii. Ta największa w Polsce impreza zabytkowej motoryzacji, odbyła się w hali wystawienniczej na Marsa już po raz trzeci. Mimo trudnych dla motoryzacji czasów, ostatnia edycja gali odnotowała 25% wzrost liczby odwiedzających! Wielu uczestników twierdziło nawet, że tegoroczna edycja była jeszcze ciekawsza od poprzednich.

Jak zwykle przy tego typu okazjach, na targach zaprezentowane były "perełki", których nie sposób spotkać nigdzie indziej. Wśród nich m.in. absolutnie wyjątkowa kolekcja Fordów T. Była też prawdziwa uczta dla miłośników polskiej motoryzacji z czasów PRL-u. W tym roku, mogliśmy podziwiać aż 18 różnych wersji rodzimego Poloneza. Wśród nich, unikatowy egzemplarz prototypu z roku 1976, wersję Coupe, replikę rajdówki grupy B, pick-up'a, sanitarkę, Caro Orciari, wersję Van oraz terenowego Analoga.

Również Porsche przygotowało dla swoich miłośników wyjątkowe stoisko. Główną atrakcją w tym roku była kolekcja wszystkich generacji modelu 911 Targa.

Na targach nie zabrakło też najróżniejszych akcesoriów, niezbędnych do odrestaurowania i późniejszego utrzymania samochodów zabytkowych. Przeprowadzony został równie konkurs elegancji Auto Nostalgii. W tym roku wyłoniono zwycięzców w aż 11 kategoriach.

Już dziś serdecznie polecam wszystkim przyszłoroczną edycję wystawy, która tradycyjnie odbędzie się w jeden z majowych weekendów.

MOTOWOJ
moto@passa.waw.pl

RESET

Andrzej Celiński

Klienci, oszuści, bylejakość

Nie skarżę się. Opisuję. Relacjonuję. Daję świadectwo. W moim wieku, i po moim własnym więcej niż bogatym życiu, nie mam już jakichś specjalnie osobistych ambicji. Wyżej swego nosa nie podskoczę – jak mało elegancko, lecz prawdziwie i obrazowo mogę napisać. Jest oczywiście jakiś osobisty aspekt tego, co zaraz napiszę, nawet interes, ale on niewielkie ma znaczenie.

Kandyduję do europarlamentu. Z listy i w okręgu wyborczym, który – wiadomo to od samego początku procedury ustalania kandydatów przez komitety wyborcze – mojemu, czyli i mnie mandatu nie da. Nawet przy nieoczekiwanie wysokim, cudownym, niemożliwym do uzyskania przez „mój" komitet wyniku. To jest okręg, w którym będą co najwyżej trzy mandaty: PiS, PO i PSL. Może w innej kolejności. Żadnego innego. Gdyby PSL w skali kraju nie uzyskał progu wyborczego, czyli 5%, jego mandat uzyska PiS. Mógłby SLD, ale wystawił tak kompromitująco słabą kandydatkę, jakby z góry przesądził, iż tam nie chce nikogo od siebie.

Opisuję więc zjawisko. Nie swoje kompleksy albo żale.

Tydzień temu – Sierpc. Agora i Gazeta Wyborcza tego dnia honoruje Nagrodą Wolności Michaiła Chodorkowskiego. Mieliśmy pójść. Sylwia nawet bardzo chciała. Ja może mniej zdeterminowany, ale tylu przyjaciół! Spotkania bezpośrednie, specjalnie te bez mediów i zbierające mniej niż dwie, trzy setki osób w dzisiejszych kampaniach nie przynoszą efektu wyborczego. Jeśli już, to chodzenie po bazarach, giełdach, placach, dworcach, gęsto zaludnionych ulicach. Pokazywanie się w tłumie. Ale mam staroświeckie, demokratyczne poczucie obowiązku. Zapraszają – jedź!

„Żadnego pytania o Europę. O Polskę. O cokolwiek z kompetencji Parlamentu Europejskiego"

Mała, brudna, zapyziała salka, właściwie większy pokój siedziby sierpeckiej „Solidarności". Zawsze mam taki tik niechęci, kiedy wchodzę do zamkniętego pomieszczenia, które się ma jak brudny chlewik do różanego pałacowego ogrodu. Tak tam było. Majowe mokre liście na drzewach, trawniki, pełne ozonu powietrze i ta salka.

Oprócz kandydatów (sami mężczyźni: ktoś z Platformy, ktoś z SLD, ktoś od Korwina, ktoś od Gowina, ktoś od Ziobry, ktoś z PiS-u i ja. Organizatorem, zresztą sprawnie prowadzącym spotkanie, jest Mazowiecka Wspólnota Samorządowa. Nie ma PSL. Nie musi tam być, jest legenda dobrego pana, marszałka. Na północnym Mazowszu może nigdzie się nie pojawić, a swoje kilkadziesiąt procent dostanie. Nie komentuję. Nie o PSL chodzi.

Żadnego pytania o Europę. O Polskę. O cokolwiek z kompetencji Parlamentu Europejskiego. Tematy, jakby to były wybory nie do Sejmu nawet, ale do rady gminy. Rozlana szeroko pretensja. Idzie o miasteczko – ściśle, dosłownie, w porównaniu innymi podobnymi (rzeczywiście wypada miernie, a tak pięknie nad płynącą głębokim jarem Sierpienicą jest położone). Wszyscy za stołem, poza mną, wtórują. Że źle, że syfiasto, że do kitu, że im się niebo należy, a że mają piekło, to dlatego, że rząd, że elity, że ONI, że nie ma dbałości o rodzinę, o wiarę świętą katolicką, że tęcza, poruta i jednopłciowe małżeństwa.

Pojawia się wreszcie problematyka unijna. Ta mianowicie, że jak to jest, iż Niemiec ma dwa razy więcej dopłat niż Polak. Nawet kandydat Platformy się poddaje nastrojowi. Nie powie, że jeśli zsumować dopłaty bezpośrednie i finansowanie rozwoju terenów wiejskich, to Mazowsze akurat nie ma co jojczyć. Jest tego finansowania bezwzględnym beneficjentem. Ale już milkną rolnicy. Odzywa się miasto. Dlaczego, kuźwa, skoro już jesteśmy w tej Unii, to płace nie są takie same. Przynajmniej te minimalne. Dlaczego w Polsce są mniejsze niż w Niemczech. Dlaczego? Kandydaci się przyłączają.

Jest reguła. Im bardziej na prawo (a tam, poza mną wszyscy baaardzo na prawo, włącznie z mławskim kandydatem spod szyldu SLD – Czarzastego to zasługa?) – tym bardziej się domagają wyrównania tej niesprawiedliwości. Może platformer jedynie delikatniej popiskuje z kąta, że tak, należy się, i dążymy do tego, trzeba dążyć, zdecydowanie, ale to musi kilka lat jednak potrwać.

Życzyłem wszystkim obecnym zdrowia. Poszedłem sobie. Wściekły trochę za tę Agorę, za Chodorkowskiego. Na co mi te głosy? Żeby czuli się oszukani?

Ci ludzie nie potrafią być kim innym jak klientami. Nie przeszkadza im, że klientami oszustów. Jeśli życie byle jakie, to i bylejakość nie razi. Zostawiłem ich sobie, „polityków" z Marianem Piłką na czele i lud sierpecki ubiedzony minionym ćwierćwieczem demokracji. I pośród zgromadzonych pod budynkiem aut wsiadłem do tego najmniejszego. Do mojego auta, rwąc jak najszybciej do domu. Zdrowia wszystkim życzę. A niech wygra w kolejnych wyborach Korwin-Mikke z Tuskiem, Ziobrą, Fotygą i Gowinem pod pachą.

Autor jest przewodniczącym Partii Demokratycznej – Demokraci.pl
andrzej@intelgraf.com.pl

Ocalmy Bazarek na Dołku

Ocalmy „Bazarek na Dołku" !!!

Nasz Ursynów w ramach akcji: Ocalmy Bazarek na Dołku rozpoczyna akcję zbierania podpisów.

Podpisy będziemy zbierali od 17 maja. Początek akcji: godzina 9:00, Bazarek na Dołku. Jeżeli chcesz wyrazić swoje poparcie dla akcji zapraszamy do złożenia podpisu.

Swoje poparcie dla idei pozostawienia bazarku będzie można również złożyć za pomocą e-petycji: http://www.petycjeonline.com/ocalmy_bazarek_na_dolku

W celach komunikacyjnych uruchomiliśmy również profil na Facebook: www.facebook.com/ocalmybazareknadolku.

Zapraszamy do współpracy. Razem możemy więcej.

Treść petycji:

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad
Oddział w Warszawie
ul. Mińska 25
03-808 Warszawa
Prezydent m.st. Warszawy
Plac Bankowy 3/5
00-950 Warszawa

W związku z planowaną budową drogi ekspresowej S2 w ramach Południowej Obwodnicy Warszawy na odcinku przebiegającym przez dzielnicę Ursynów, zwracamy się z wnioskiem o zachowanie dotychczasowej lokalizacji „Bazarku na Dołku" po zakończeniu realizacji przedmiotowej inwestycji.

„Bazarek na Dołku" od lat funkcjonuje u zbiegu al. KEN i ul. Płaskowickiej, odgrywa znaczącą rolę

w życiu lokalnej społeczności i jest bardzo popularnym miejscem na mapie Ursynowa. Choć miał być rozwiązaniem tymczasowym, to pozostał na lata i wpisał się w lokalny krajobraz dzielnicy. To tu wielu mieszkańców naszej dzielnicy kupuje świeże owoce, warzywa i inne produkty bezpośrednio od dostawców. Tego typu targowiska, wspierające drobny handel, powinny istnieć w naszej przestrzeni, zwłaszcza w obliczu zalewu wszelkiej maści centrów handlowych i hipermarketów.

Niestety, w związku z budową Południowej Obwodnicy Warszawy jego istnienie, przynajmniej

w dotychczasowej lokalizacji, stoi pod znakiem zapytania. Jego likwidacja byłaby ogromnym błędem. Nie bez znaczenia jest fakt, iż zaplanowana inwestycja będzie przebiegać przez Ursynów w tunelu, co powoduje, że nie ma żadnych merytorycznych i racjonalnych przesłanek, dla których nie byłoby możliwe przywrócenie dotychczasowego umiejscowienia bazarku.

FOTO LECH KOWALSKI

Inicjatywa „Ocalmy Bazarek na Dołku"
Klub Radnych „Nasz Ursynów"
Stowarzyszenie „Nasz Ursynów"

Do wiadomości:
Burmistrz Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy

FINANSE

KREDYTY trudne i prywatne, 668-308-435

SZYBKIE POŻYCZKI GOTÓWKOWE 668-441-668

KUPNO-SPRZEDAŻ

ANTYKWARIAT KUPI ZA GOTÓWKĘ ANTYKI, OBRAZY, SREBRA, MILITARIA I INNE **UL. DĄBROWSKIEGO 1** **22 848-03-70 601-352-129**

AKTUALNIE antyki wszelkie, gotówka, 504-017-418

SPRZEDAM łazienkowy piecyk gazowy Electronic na gwarancji, 22 841-23-73

LOKALE

DO WYNAJĘCIA pokój, przy metrze Stokłosy, 511-384-843

MOTO

AUTO SKUP WARSZAWA 501-291-812

NAUKA

AA ANGIELSKI skutecznie, 503-765-393

HISZPAŃSKI, 507-087-609

KOMPUTER SENIOROM, 532-256-481

A MATEMATYKA, doświadczenie, 668-218-242

MATEMATYKA, 22 641-82-83

MATEMATYKA, FIZYKA, 22 649-40-27

MATEMATYKA, FIZYKA, CHEMIA, dojeżdżam, 504-057-030

NIEMIECKI, 698-012-966

ROSYJSKI, 602-86-74-13

NIERUCHOMOŚCI

WYCENA MIESZKAŃ DOMÓW, GRUNTÓW Rzeczoznawca Majątkowy nr licencji 5501 Piotr Żbikowski **tel. 608 066 600** www.profesjonalneWYCENY.pl

DOM 120/686 m^2 w Piasecznie, 798-175-963

DZIAŁKA budowlana 3000 m^2 z pozwoleniem na budowę, 150 tys. okolice Prażmowa, 602-77-03-61

DZIAŁKI rekreacyjne, Prażmów, 602-77-03-61

GRUNT rolny, Prażmów, 602-77-03-61

PRACA

PILNIE zatrudnię kasjerów, sprzedawców do Freshmarketu na Wilanowie. Osoby zainteresowane proszę o kontakt tel.: 502 457 242 lub mailowy: rekrutacja.orfeusz@wp.pl

KOBIETĘ z Piaseczna z referencjami do prowadzenia domu, pon.-pt., gotowanie, sprzątanie, pranie, prasowanie, 602-603-616

SKLEP ogólnospożywczy "Piątka Bis" w Piasecznie zatrudni ekspedientkę, 501-406-160

ZATRUDNIĘ kierowcę kat.C. Praca w Warszawie, 664-417-724

POSZUKUJEMY osoby do Biura Obsługi Klienta - m.czerchlanska@atsreklama.pl

PRZYJMĘ panią do pracy w sklepie z odzieżą używaną. Spotkanie rekrutacyjne 19 - 20.05. w godz. 15 - 17, Ursynów, ul. Surowieckiego 4

SZKOŁA PODSTAWOWA NR 322 poszukuje woźnej. Oferty prosimy przesyłać mailem: sp322@edu.um.warszawa.pl

TELEMARKETER - Góra Kalwaria. Atrakcyjne wynagrodzenie + premie. Tel.: 22 713-81-97

RÓŻNE

OPIEKA NAD GROBAMI, tanio i solidnie, 500-336-607

WRÓŻKA, 22 648-68-41, 602-731-299

TURYSTYKA

MAZURY 7 dni od 540 zł z wyżywieniem, jezioro, las, kameralnie. Tel. 89 621-17-80 www.szczepankowo.pl

USŁUGI

TANI SERWIS KOMPUTEROWY 24h/7dni DOJAZD I EKSPERTYZA 0zł **504-617-837**

18 zł/h, 24 H TANI SERWIS KOMPUTEROWY Dojazd 0 zł 506-480-505

ANTENY, 603-375-875

Anteny tel509610850.com

BALKONÓW ZABUDOWY drzwi antywłamaniowe, okna, rolety, meble na zamówienie ul. Warchałowskiego 9 **tel.: 22 649-44-77 602-27-17-18** wt. i czw. promocje

BEZPYŁOWE cyklinowanie, malowanie, gładzie 22 756-57-63, 502-093-588

BIURO RACHUNKOWE, 502-177-780

BIURO RACHUNKOWE, 606-234-106

CleanLux pranie dywanów, wykładzin, 691-851-588

CYKLINA, malarskie, 501-471-912

DEZYNSEKCJA, 22 642-96-16

DEZYNSEKCJA, deratyzacja, 609-547-442

DOCIEPLANIE budynków, poddaszy, malowanie elewacji - kilkunastoletnie doświadczenie, 501-624-562

DOMOFONY, 603-375-875

ELEKTROAWARIA, tanio, 507-153-734

ELEKTRYK - kuchnie, 507-153-734

ELEKTRYK, tanio, 507-153-734

GLAZURA, gładź, malowanie, inne, 502-029-391

GLAZURNICZE, 660-130-799

HYDRAULIK, 792-081-584

HYDRAULIKA, remonty, 602-651-211

KANCELARIA RADCY PRAWNEGO Magdalena Kucharska Śródmieście **tel. 515 922 038** sprawy cywilne sądowe

KANCELARIA PRAWNA Marta Bisińska Obsługa prawna firm i klientów indywidualnych udzielanie porad, prowadzenie negocjacji sporządzanie: umów, pism procesowych, odwołań **tel. 602 134 102**

KOMPUTERY - pogotowie, ul. Na Uboczu 3, tel. 22 894-46-67, 602-301-214

KOMPUTERY serwis, sprzedaż, FLYCOM, Pasaż Ursynowski 9, tel. 22 644-26-05, 601-737-777

KRATY, tel. 603-349-374

KRAWCOWA, ul. Kulczyńskiego 9, tel.: 692-101-784

MALARSKIE, tapetowanie, 22 644-94-55, 607-775-259

MALOWANIE, czyszczenie - dachów, elewacji, ogrodzeń, 502-473-605

MALOWANIE, gładź, tanio, 505-73-58-27

MALOWANIE, szpachlowanie, 722-920-650

NAPRAWA MASZYN DO SZYCIA DOJAZD GRATIS **tel. (022) 844 81 58**

NAPRAWA 24h chłodnie lodówki kostkarki (22) 641-39-13 603-584-876

AAA NAPRAWA pralek, zmywarek, kuchenek mikrofalowych i elektrycznych, płyt, odkurzaczy, 22 641-69-47, 604-660-792

NAPRAWA - chłodnie, lodówki, pralki, 502-562-444

NAPRAWA lodówki, pralki, zmywarki 22 643-16-65, 501-156-079

NAPRAWA pralek BOSCH, SIEMENS, CANDY, WHIRPOOL, ELECTROLUX, itp., 22 644-52-59, 501-122-888

NAPRAWA TELEWIZORÓW, 22 641-80-74

OKNA PCV UL. SZOLC-ROGOZIŃSKIEGO 3 **tel.: (22) 641 88 68**

PRZEPROWADZKI TANIO 535-170-170

PRZEPROWADZKI, tanio, solidnie, 501-535-889

REMONTY, 505-970-480

REMONTY, ELEKTRYCZNE, HYDRAULICZNE, itp. 608-303-530

ROLETY, PLISY, ŻALUZJE, VERTICALE, MOSKITIERY, MARKIZY, 602-380-218, 22 641-18-85

STOLARSKIE, naprawy, przeróbki, szafki kuchenne, szafy wnękowe na wymiar, 22 641-34-38, 604-637-018

SUFITY, ścianki k/g, malowanie, panele, elewacje, ocieplenia, gładzie bezpyłowo, 885-397-821

SZKLARSKIE, ul. Warchałowskiego 6, tel.: 22 644-65-07, 502-101-202

ŚLUSARSTWO, kraty, balustrady, ogrodzenia, konserwacje, 601-36-22-82

TAPICERSTWO 22 618-18-26, 22 842-94-02

TAPICER Ursynów 22 649-88-45

TYNKI, 515-424-332

UKŁADANIE kostki brukowej, 517-477-531

WIERCENIE, KARNISZE, itp. 608-303-530

ŻALUZJE, rolety 602-380-218, 22 641-18-85

ZDROWIE

ALKOHOLOWE odtrucia, Esperal, tanio, 22 613-98-37, 22 671-15-79

DOM OPIEKI, Piaseczno, 22 757-20-19

HERBALIFE, gwarancja, konsultant Michał Łuczyński 22 644-79-28, 601-313-313

TOBIASZ USŁUGI POGRZEBOWE www.tobiasz24.pl ul. Rzymowskiego 35, tel. 22 737-05-10 tel. 691 193 581 24h.

PASSA BIURO OGŁOSZEŃ 22 649 71 65 22 648 44 00

KOLONIE TWÓRCZEGO ROZWOJU Z TEATRZYKIEM "SIADAJ PAŁA" małe, ciche - LICHAJÓWKI od 2 do 14 sierpnia 2014 r. cena: 1690 zł rodzinna atmosfera, ciekawe zajęcia, atrakcyjne wycieczki. **515 231 969 Małgorzata Grzesikowska**

IMAKO Agencja Reklamowa imako@imako.com.pl **BANERY SZYLDY KASETONY 606 528 720**

agencja reklamowa imako@imako.com.pl tel. 606 528 720 ul. Lachmana 4 NEONY ✷ SZYLDY ✷ LITERY PRZESTRZENNE TABLICE REKLAMOWE ✷ BANERY ✷ KASETONY

Kancelaria Radcy Prawnego Magdalena Rogalska sprawy: cywilne, gospodarcze, spadkowe, rodzinne, pracownicze, ubezpieczeniowe, spory sądowe, odszkodowania za szkody komunikacyjne Warszawa - Ursynów, ul. Jastrzębowskiego 22 (budynek SBM Stokłosy) Tel. (22) 855 74 80, 602 295 182

Co i kto

Dom Sztuki SMB „Jary”
ul. Wiolinowa 14 (Ursynów)
02-785 Warszawa
Tel./faks: 22 643 79 35

Piątek, 16 maja, 20.30: spektakl w wyk. młodzieży szkolnej p.t. „Tramwajarze”.
Wstęp wolny.
Sobota, 17 maja, 18.00: Kino Dokumentu w Domu Sztuki zaprasza na pokaz p.n. „Wieczór Filmowy z Mają Dłużewską”. W programie filmy: „Piwko dla niedźwiedzia” (Polska 2008, 58 min., prod. Studio Filmowe Kalejdoskop, TVP S.A.) i „Testament” (Polska 2012, 52 min., prod. Open Group). Po projekcji odbędzie się spotkanie z reżyserką. Wstęp wolny.
Pokaz zorganizowany przy współpracy Studia Filmowego Kalejdoskop.
Partner pokazu: Stowarzyszenie Filmowców Polskich.
Niedziela, 18 maja, 18.00: Seans filmowy z cyklu „W Starym Kinie ze Stanisławem Janickim”. W programie: dramat obyczajowy p.t. „Skłamałam” (Polska 1937, 79 min., reż. Mieczysław Krawicz, w rolach gł. Jadwiga Smosarska, Eugeniusz Bodo).

Słowo wstępne wygłosi historyk sztuki filmowej, red. Stanisław Janicki. Wstęp wolny.*
W Galerii Domu Sztuki czynna jest wystawa obrazów uczestników warsztatów plastycznych ursynowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku przy SGGW p.n. „Malarstwo naszą pasją”.
Wstęp wolny.
Dom Sztuki zaprasza do swoich filii:
Klubu Seniora (ul. Pięciolinii 10, tel. 22 643 02 10)
Modelarni Lotniczej (ul. Służby Polsce 1, tel. 643 12 82)
*Sfinansowano ze środków Dzielnicy Ursynów m.st. Warszawy.

Dom Kultury SMB „Imielin”
ul. Dereniowa 6
tel/fax 22 641 19 15

16 i 17 maja w godz. 17 - 21 (piątek i sobota) – Warsztaty Rockowe iM Granie - ćwiczenia i konsultacje w grupach i na scenie z muzykami: wokal - Zbigniew Bieniak, gitara elektryczna - Krzysztof Zawadka, gitara basowa - Andrzej „Pierwiastek” Potęga, perkusja - Dariusz Świechowski. Spotkania bezpłatne, info: Małgorzata Wiercińska 504 703 087.

23 maja (piątek) godz. 18
Elżbieta Jodłowska SHOW 50 lat pracy twórczej
Zaproszenia do odbioru w DK Imielin od 20 maja od godz. 18

Galeria Ucznia - Wystawa malarstwa Waldemara Flisa zwiedzanie do 17 maja

Czytelnia Naukowa nr XIV
ul. Lachmana 5
tel. 22 855 52 20

15.05 – czwartek – w cyklu Wieczorów Czwartkowych spotkanie z Burmistrzem Ursynowa p. Piotrem Guziałem pt. „Ursynów mój widzę ogromny”.
20.05 – wtorek – spotkanie z p. Andrzejem Kochanowskim – Spacer po Warszawie – pt. „Dzieła Antoniego Corazziego” (Res Sacra Miser, Teatr Wielki, Plac Bankowy i inne) Spotykamy się przed Kościołem św. Anny (Krakowskie Przedmieście przy Pl. Zamkowym) o godz. 17:30.
22.05 – czwartek – spotkanie z p. Piotrem Sypczukiem Promocja książki „Gaj w Gucinie : wymowa ideowa parku-pomnika i walka o jego restytucję”. Do kupienia piękna książka.
Początek spotkań zawsze o godzinie 19:00. Wstęp wolny!

Rycerze Kolumba

Rycerze Kolumba z parafii. pw. Bł. E. Bojanowskiego odbyli 12 maja kolejne spotkanie z cyklu „Bóg w...”. Tym razem myślą przewodnią był temat „Bóg w ... polityce”. Gościem specjalnym był europoseł, ekspert od spraw wschodnich, ojciec czwórki dzieci – Paweł KOWAL. Rozmowa dotyczyła takich tematów jak to czy w polityce jest miejsce na wartości, jak potoczy się dalej konflikt na Ukrainie oraz w jakim kierunku zmierza integracja europejska. Wszyscy uczestnicy byli pod dużym wrażeniem wiedzy i troski jaką europoseł przejawiał w sprawach krajowych i międzynarodowych.

59. Grand Prix Pucharu Świata o Szablę Wołodyjowskiego

W najbliższą sobotę i niedzielę, 17-18 maja, w Arenie Ursynów (ul. Pileckiego 122) odbędzie się 59. Grand Prix Pucharu Świata o Szablę Wołodyjowskiego. W zawodach zmierzy się ponad stu czołowych szermierzy z dwudziestu pięciu państw, w tym dwunastu Polaków. Dzielnica Ursynów jest oficjalnym partnerem zawodów. Imprezę poprowadzi komentator sportowy Tomasz Zimoch. Wstęp wolny. Grand Prix Pucharu Świata o Szablę Wołodyjowskiego jest jedną z najstarszych tego typu imprez szermierczych na świecie.

WINDA - WARSZAWA Sp. z o.o.
www.winda.com.pl

Dla odmiany

Nagrodę za rozwiązania otrzymuje **Piotr Jaworski**
Odpowiedzi proszę zgłaszać telefonicznie 648-44-32 w poniedziałek między godz. 12.00 a 12.30. **Ryszard Kochan**

		9						
	2		9	1			3	
6			8		3			
	3	8	7			1		
	4						6	
		2			5	4	7	
			4		1			2
	7			8	2		9	
						6		

2							9	
						6		
	3	8		4	7		2	
		9		6		5	8	7
	2						3	
			7		4			9
7	5				6			
			4	1				
1	6				3			

Ważne telefony

Ursynów

Urząd Dzielnicy	
al. Komisji Edukacji Narodowej 61	
Informacja WOM	**545 72 00**
Cantrala	**545 71 00**
Urząd Skarbowy	**548 68 00**
Paszporty	**858 10 06**
Ośrodek Pomocy Społecznej	**544 12 00**
Pogotowie Ratunkowe	**525 13 07**
Policja	**601 69 78, 603 19 78**
Straż Miejska	**986, 852 15 99**
Straż Pożarna	**998, 843 70 38**

Mokotów

Urząd Dzielnicy	
ul. Rakowiecka 25/27	**56 51 400, 56 51 402**
Urząd Skarbowy	**848 61 51**
Pogotowie Ratunkowe	**999, 844 04 46**
Policja	**603 11 88**
Straż Miejska	**986, 649 40 90**
Straż Pożarna	**998, 844 00 71**

Wilanów

Urząd Dzielnicy	
ul. St. Kostki Potockiego 11	**642 60 01**
Ośrodek Pomocy Społecznej ul. Przyczółkowa 27A	**648 22 26**
Policja	**842 32 61**
Straż Miejska	**986, 852 16 00**
Straż Pożarna	**596 71 40**

Piaseczno

Urząd Miasta i Gminy	
ul. Kościuszki 5	**701 75 00**
Starostwo Powiatowe	**757 20 51**
Urząd Skarbowy	**750 19 41**
Pogotowie Ratunkowe	**999, 535 91 93**
Policja	**997, 756 70 16...18**
Straż Miejska	**701 76 95, 986**
Straż Pożarna	**998, 756 72 43**
Pogotowie Gazowe	**992**
Pogotowie Elektryczne	**701 32 20**
Pogotowie Wodno – Kanalizacyjne	**603 309 399**
Pomoc Drogowa	**756 20 10**

Konstancin-Jeziorna

Urząd Gminy	
ul. Warszawska 32	**756 48 10, 754 41 71**
Policja	**997, 756 42 17**
Straż Miejska	**757 65 49**
Straż Pożarna	**998, 750 18 19**
Pogotowie Ratunkowe	**999, 756 75 11**

Leszno wola

Urząd Gminy	
ul. Gminnej Rady Narodowej 60	**757-93-40 do 42; 757-92-71; 757-90-02; faks 757-92-70**
Pogotowie Ratunkowe	**999**
Pogotowie Ratunkowe (całodobowy ostry dyżur) ul. Kościuszki 9	**756-75-11**
Ośrodek Zdrowia w Nowej Iwicznej	**701-49-10**
Ośrodek Zdrowia w Magdalence	**757-99-64**
Ośrodek Zdrowia w Mrokowie	**756-15-92**
Ośrodek Pomocy Społecznej	**757 92 32**
Policja	**997, 757-93-90, 757-93-86**
Komenda Powiatowa Policji	**756-70-17, 756-75-01**
Straż Pożarna	**757-05-98, 757-22-27**
Ochotnicza Straż Pożarna w Mrokowie	**756-15-25**
w Nowej Woli	**756-73-10**
Straż Miejska	**986, 750-21-60**
Pogotowie gazowe	**992, 750-38-85**
Pogotowie energetyczne	**991, 756-30-53, 756-30-54**
Pogotowie wodno-kanalizacyjne	**994**

Biuro Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików (22) 828-04-94 , pon.- pt. 8-16
Punkt Informacyjno – Kontaktowy AA (22) 616-05-68, pon.-pt. 16-21
Infolinia AA 0-801 033 242, pon.-pt. 8-21

Panu

Krzysztofowi Borowskiemu

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci

ŻONY

składają

Zarząd i pracownicy SMB "Jary"

Rzetelni 25 lecia wolności RP
Wybierz Certyfikat dla siebie
Zgłoś chęć uczestnictwa
Poddaj się ocenie
Odbierz Certyfikat podczas Gali
Wykorzystuj zdobyte tytuły
Uroczyste wręczenie Certyfikatów Laureatom Projektu odbędzie się 28 czerwca 2014 podczas
Wielkiej Gali
„25 lat wolności dla Polskiej Rzetelności”
WWW.RZETELNI.EU

PASSA
Redaktor naczelny – **Maciej Petruczenko;** Sekretarz redakcji – **Ryszard Kochan;** Zespół – **Tadeusz Porębski, Mirosław Mironski, Łukasz Kondej, Wojciech Dąbrowski, Jerzy Derkacz, Wojciech Godzimirski, Lech Kowalski** (foto).
Redakcja: **02-786 Warszawa, ul. Lachmana 4, tel./faks (22) 648-44-00,** sekretarz redakcji: **tel. 648-44-32,** e-mail: **passa@passa.waw.pl,** Internet: **www.passa.waw.pl.**
Biuro Ogłoszeń – **Magdalena Jaworska;** Dział Reklamy **tel. (22) 649-71-65, tel./faks (22) 648-44-00, 605-364-396, 607-925-001;** Marketing i reklama – **Grzegorz Przybysz tel. 607-925-001.**
Wydawca – **Agencja reklamowa IMAKO Sp. Jawna, 02-786 Warszawa. ul. Lachmana 4, tel./faks (22) 648-44-00, 602-213 555; e-mail: imako @imako.com.pl;** Skład i łamanie – **Łukasz Kondej;** Studio graficzne – **Michał Domański;**
Druk: **AGORA S.A.;** Kolportaż – **Łukasz Kondej, tel. 605-364-397;**
PASSA jest członkiem Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej. Redakcja nie jest zobowiązana do publikacji niezamówionych tekstów.
NAKŁAD KONTROLOWANY ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Oferta ważna od 15.05 do 22.05.2014 r.
lub do wyczerpania zapasów

E.LECLERC
WIEM, ŻE
KUPUJĘ
NAJTANIEJ !

599,99 699,99
Fotel bujany
z poduszką, rattan, aluminium,
96 x 96 x 198 cm
1 szt.

799,99 999,99
Zestaw ogrodowy
stół + 6 krzeseł
+ parasol
1 kpl.

339,99 499,99
Trampolina
śr.244 cm, wys. 200 cm
śr. 305 cm, wys. 220 cm - 449,99
1 szt.

99,99 149,99
Leżak ogrodowy
1 szt.

WYPRZEDAŻ

49,99 149,00
Zestaw
stół
+ 2 taborety
1 kpl.

9,99 24,00
Krzesełko
Disney
1 szt.

19,99 49,00
Stolik
Disney
1 szt.

Zand-Water speeltafel

49,99 99,00
Kpl.
stolik
+ 2 krzesła
1 kpl.

Zapraszamy po produkty na Grill Party

E.Leclerc HIPERMARKET URSYNÓW
www.eleclerc.pl

GALERIA KENCENTER
spotkajmy się
www.kencenter.pl

Godziny otwarcia hipermarketu
pon. - czw. 9.00 - 21.30
piątek 9.00 - 22.00
sob. - niedz. 9.00 - 21.00

Godziny otwarcia galerii
pon. - sob. 10.00 - 21.00
niedziela 10.00 - 20.00